

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Sojusz Polski z W. Brytanią

Roosevelt usiłuje ratować pokój

Akty agresji niemieckiej na terytorium Polski

Tekst układu sojuszniczego

LONDYN (Pat). Wczoraj po południu przed godziną szóstą nastąpiło w Foreign Office podpisanie polsko-brytyjskiego układu sojuszniczego. Układ podpisany został ze strony W. Brytanii przez min. spraw zagran. lorda Halifaxa, ze strony polskiej przez ambasadora R. P. Raczynskiego. Układ ten składający się z 8-miu artykułów posiada treść następującą:

Układ o pomocy wzajemnej między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem W. Brytanii i Irlandii Północnej.

Rząd polski i Zjednoczonego Królestwa W. Brytanii i Irlandii Północnej, pragnąc opierać na stałej podstawie współpracę między swymi krajami, wynikającą z zapewnień pomocy wzajemnej o charakterze obronnym, które już wymieniły, postanowili zawrzeć układ w tym celu i wyznaczył na swoich pełnomocników: rząd polski: J. Eks. p. Edwarda Raczynskiego, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzpłitej Polskiej w Londynie, rząd zjednoczonego królestwa W. Brytanii i Irlandii Północnej: J. W. wicehrabiego Halifaxa, głównego sekretarza dla spraw zagranicznych, którzy po wymianie swoich pełnomocnictw, uznanych za będące w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1. W razie, gdyby jedna ze stron umawiających się znalazła się w działaniach wojennych z jednym z mocarstw europejskich na skutek agresji tego ostatniego przeciwko tej ze stron umawiających się, druga strona umawiająca się uzależni bezwzględnie stronie umawiającej się, znajdującej się w działaniach wojennych w wszelkiej pomocy i poparciu, będących w jej mocy.

ART. 2. Punkt 1. Postanowienia art. 1. stosują się również w razie jakiegokolwiek bądź akcji jednego z mocarstw europejskich, któraby grażala wyraźnie pośrednio lub bezpośrednio niezawisłości jednej ze stron umawiających się, a któraby była tego rodzaju, że ta strona umawiająca się uważałaby za żywotne przeciwstawić się jej swymi siłami zbrojnymi.

(Dokończenie na str. 2)

Depesza P. Prezydenta do króla Jerzego

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. wystosował dziś do króla Jerzego 6 następujący telegram:

„W chwili gdy oba nasze rządy kładą podpis na akcie, który winien wzmocnić jeszcze bardziej więzy przyjaźni istniejące między Polską a Zjednoczonym Królestwem ścieszę wyrazić Królewskiej Mości głębokie przekonanie, że porozumienie to, które tworzy między naszymi krajami nowe więzy przyczylni się do umocnienia w świecie wielkich zasad słuszości i sprawiedliwości“.

(—) Ignacy Mościcki.

Depesza P. Prezydenta do króla Leopolda

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował następującą depeszę do króla Belgów: Jego Królewska Mość Leopoldzie III, Król Belgów, Bruksela.

Zapoznałem się ze szlachetną mową Waszej Królewskiej Mości z prawdziwym podziwem dla wygłoszonych w niej zasad. Polska zawsze broniła idei, że trwałej potęgi nie można budować na krzywdzie słabszych. Polska również zawsze widziała najlepszą gwarancję pokoju w regulowaniu spraw międzynarodowych drogą bezpośrednich negocjacji, opartych na słuszości i poszanowaniu wzajemnych praw i interesów.

(—) MOŚCICKI.

Los Francuzów z Iosem Polski

Przemówienie prem. Daladier

PARYŻ (Pat). W piątek wieczorem premier Daladier wygłosił przemówienie nie przez radio, w którym zaznaczył między in.:

Dlaczego zagadnienie Gdańska może dziś rozpętać wojnę europejską?

Przed wszystkim dlatego, że zagadnienie to wysunięte pod groźbą użycia siły i przy towarzyszeniu jeszcze rozleglejszych rewindykacji wysuwa również kwestię bytu Polski. Wraz zaś ze sprawą wolności i życia Polski to znaczy wraz ze sprawą życia i wolności 35 miln. istot ludzkich wchodzi w grę los innych narodów europejskich, a więc również i nasz los Francuzów. Nie ma zaś wśród was ani jednego, któryby nie rozumiał, że jeżeli wykazując brak przewidywania, lub przez tchórzostwo pozwolimy zginąć jednemu po drugim wszystkim tym narodom, to próba narzucenia hegemonii zwróciła się nagle przeciwko naszej ojczyźnie. Dojdą, że ten nieunikniony napór na Francję rozporządzałby wówczas o wiele znaczącymi środkami niż te które mogą dziś zagrażać Francji.

Mową swą prem. Daladier zakończył słowami:

Jednak wszystkie nasze wysiłki o kazaly się daremne zwrócimy się do męstwa wszystkich Francuzów. Pragniemy pokoju, ale nie poddamy się nakazom gwałtu i panowaniu niesprawiedliwości.

Wódka w Warszawie

WARSZAWA (Pat). Komisariat rządu na m. st. Warszawę odwołał zakaz sprzedaży alkoholu.

Roosevelt wysuwa trzy projekty pokojowego załatwienia sprawy Gdańska

Depesza do P. Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. otrzymał od Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej następującą depeszę:

Jego Eksceleńca Ignacy Mościcki, Prezydent Polskiej Republiki — Warszawa — Polska.

Datowany: Biały Dom—Waszyngton d. c. 24.VIII.39 r. godz. 22. Przyjęto 25.VIII godz. 3.40.

„Oczywista powaga istniejącego kryzysu nakłada śpieszny obowiązek na wszystkich rozpatrzenia wszelkich możliwych środków, które mogłyby zapobiec wybuchowi ogólnej wojny.“

Mając to na celu, uważam siebie za uprawnionego do zaproponowania, by zostały rozpatrzone pewne możliwe sposoby rozwiązania.

Spór między rządem polskim, a rządem Niemieckiej Rzeszy mógłby być przedmiotem bezpośredniej dyskusji między dwoma rządami

Tannenberg odwołany

BERLIN (Pat). Urzędowo komunikują o odwołaniu obchodu w Tannenbergu, wyznaczonego na niedzielę 27 bm.

Hitler kieruje do Londynu propozycje

LONDYN (Pat). Oficjalnie ogłoszono w Londynie, że ambasador brytyjski w Berlinie Henderson widział się popołudniu z kanclerzem Hitlerem.

Widzenie to nastąpiło z inicjatywy niemieckiej. Kanclerz Hitler wezwał ambasadora brytyjskiego, aby przybył do niego dla odbycia ważnej rozmowy. W wyniku tej rozmowy ambasador Henderson udaje się w sobotę rano samolotem do Londynu, przyczym spodziewać się należy, że pobyt jego będzie krótki i że w ciągu jednego, lub najpóźniej 2 dni odleci spowrotem do Berlina.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że ambasador brytyjski otrzymał od kanclerza Rzeszy pewne propozycje dla natychmiastowego przekazania ich rządowi brytyjskiemu.

Papierowe 2, 5 i 10-złotówki

Zasady pokrycia banknotów zostają zachowane

WARSZAWA (Pat). W dniu 26 sierpnia rb. Bank Polski na podstawie uchwały Rady Banku Polskiego i za zgodą ministra skarbu wypuścił banknoty 10-cio, 5-cio i 2-wu złotych, które będą miały taką samą zdolność zwalniania zobowiązań, jak banknoty dotychczasowej emisji.

Wszystkie zasady emisji i pokrycia banknotów zostają w całości zachowane, to też emisja ta ma na celu zastąpienie odcinków opiewających na większe sumy przez odcinki opiewające na drobne kwoty.

Nowe banknoty w przyszłości w miarę ustawiania przyczyn, powodujących zapotrzebowanie na większe ilości drobnych pieniędzy będą wycofywane z obiegu drogą zamiany na większe posiadaczy bądź na banknoty opiewające na większe sumy, bądź na monety srebrne, których emisja przez Skarb Państwa została ostatnio podwyższona i które są już przez mennicę państwową wybijane.

Gdyby to okazało się niemożliwym, lub niewykonalnym, drugi sposób byłby przedłożyć sporne sprawy do arbitrażu.

Trzeci sposób: mogłaby być konsylacja za pośrednictwem trzeciego niezależnego czynnika, w którym to wypadku wydałoby się wskazanym, by strony skorzystały z usług jednego z trójcy neutralnych państw lub niezainteresowanej republiki zachodniej półkuli, całkowicie leżącej poza sferą i spornymi sprawami obecnego kryzysu.

Gdyby Pan postanowił spróbować rozwiązania przez jeden z tych sposobów, Pan może liczyć na rzeczywistą, całkowitą sympatię Stanów Zjednoczonych i Jego narodu podczas rozpatrywania tych sposobów. Apeluję do Pana, jak również zaapelowałem do rządu Niemieckiej Rzeszy o zgodę na powstrzymanie się od jakiegokolwiek konkretnego aktu wrogiego.

Wobec tego, że tak Polska, jak Niemcy są państwami suwerennymi, oczywiście samo się przez się rozumie, że w razie wyboru jakiegokolwiek z proponowanych przeze mnie alternatyw, jeden i drugi naród zgodził się na okazanie całkowitego poszanowania niepodległości i terytorialnej integralności drugiego.

Wiadomym jest dobrze Panu, jak sądzę, że przemawiając w imieniu Stanów Zjednoczonych, wykorzystałem i będę nadal wykorzystywał wszelki wpływ na rzecz pokoju. Szerokie masy ludowe każdego narodu dużego i małego, chcą pokoju, nie poszukują wojennych zdobyczy, uznają, że spory, pretensje i kontrpretensje będą zawsze powstawały od czasu do czasu między narodami, ale że je i tak wszystkie takie spory bez wyjątku mogą być rozważane przez procedurę pokojową, jeżeli po obu stronach istnieje ku temu wola.

Zawiadomienie w podobnym sensie wysłałem do kanclerza Niemieckiej Rzeszy.

Podpisano: (—) FRANKLIN D. ROOSEVELT“

Jak się dowiaduje PAT Pan Prezydent Rzeczypospolitej niewątpliwie na tę depeszę odpowie

Odpowiedź P. Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA (Pat). Treść odpowiedzi Pana Prezydenta R. P. na orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta.

Jego Eksceleńca Franklin D. Roosevelt, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Waszyngton.

Wysoce doceniłem niezmiernie doniosłe i szlachetne orędzie, które Wasza Eksceleńca zechciała do mnie skierować.

Chciałbym podkreślić, że rząd polski zawsze uważał bezpośrednie rokowania pomiędzy rządami za najbardziej właściwą metodę rozwiązywania trudności, które mogą powstać pomiędzy państwami. Uważamy, że metoda ta jest najbardziej właściwą gdy jest stosowana pomiędzy sąsiadującymi państwami. Mając tę zasadę na względzie, Polska zawarła pakt nieagresji z Niemcami i Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. Uważamy również, że metoda konsylacji przez stronę trzecią tak bezinteresowną i bezstronną jak Wasza Eksceleńca jest słuszną i sprawiedliwą metodą w rozwiązywaniu przeciwności, powstających pomiędzy narodami.

Choć oczywiście pragnę uniknąć nawet pozoru wykorzystania tej sposobności dla poruszenia przedmiotu sporu, niemniej uważam za swój obowiązek wskazać, że w obecnym kryzysie to nie Polska wysuwa żądania, ani domaga się ustępstw od żadnego innego państwa.

Jest zatem zupełnie naturalne, że POLSKA GODZI SIĘ NA POWSTRZYMANIE SIĘ OD JAKICHKOLWIEK KROKÓW WYRAŻNIE WROGICH POD WARUNKIEM, ŻE STRONA PRZECIWNIA TAKŻE ZGODZI SIĘ NA POWSTRZYMANIE SIĘ OD JAKICHKOLWIEK TEGO RODZAJU BEZPOŚREDNICH, LUB POŚREDNICH POCZYNAŃ.

Na zakończenie pragnę wyrazić moje gorące życzenie, aby orędzie pokojowe Waszej Eksceleńcy mogło przyczynić się do powszechnego uspokojenia, które tak niezmiernie potrzebne jest narodom świata, by mogły wrócić raz jeszcze na błogosławioną drogę postępu i cywilizacji.

(—) IGNACY MOŚCICKI.

Niemieckie bandy napadają na polskie placówki

WARSZAWA. (PAT.) Wczoraj o północy niemiecka banda dywersyjna przekroczyła granicę Polski na terenie placówki w Szczygłowie [woj. śląskie] przy kamieniu granicznym Nr 252 i ostrzelała budynek straży granicznej w miejscowości Krywałdzie. Oddała 30 strzałów i rzuciła 4 granaty ręczne, znajdując się w odległości 400 m od granicy wewnątrz terytorium polskiego.

W sprawie tej został złożony ostry protest przez ambasadę R. P. w Berlinie. WARSZAWA. (PAT.) Dnia 25 bm. o godz. 5 rano banda niemiecka napadła na budynek graniczny w Chwałęcicach, powiatu rybnickiego. Rzuciła tam ona 2 granaty ręczne i oddała kilkadziesiąt strzałów.

Równocześnie nastąpił jeszcze jeden incydent:

Banda niemiecka napadła na dom straży granicznej w miejscowości Dzwonowie, pow. rybnicki. Banda ta liczyła 30 osób i wyposażona była w 6 ręcznych karabinów maszynowych. Rzuciła kilka granatów i dała około 300 strzałów, na które odpowiedziało 2 naszych strażników.

W tej sprawie jak i poprzednie, został złożony protest.

WARSZAWA. (PAT.) Wczoraj o godz. 11.50 i 12.30 w pow. rybnickim w miejscowościach Szmine i Chwałęcice, pojawiły się na granicy polsko-niemieckiej z kolei 2 bandy niemieckie w ilości 50 i 100 osób, które gęsto ostrzelały polskie mudyki. Za nimi przygotowane do strzału stały 2 ciężkie wojskowe karabiny maszynowe, które dotychczas nie przystąpiły do akcji.

WARSZAWA. (Pat.) O godz. 17 w rejonie Ostrołki na północ od Myszyca kolo wsi Pełty przekroczył granicę wojskowy patrol niemiecki. Patrol ten w odległości 1 km od granicy napotkał polski patrol straży granicznej i otworzył nań ogień z ręcznego karabinku maszynowego. Patrol polskiej straży granicznej odpowiedział ogniem, poczym patrol niemiecki wycofał się pośpiesznie na teren Prus Wschodnich, zostawiając na terytorium Polski zabitego dowódcę oddziału kaprala Kastenhagena z 3 szwadronu, 1 pułku artylerii w Angenburgu w Prusach Wschodnich (erstes reiteregiment am Angenburg) oraz karabin maszynowy.

Ciało Kastenhagena przewiezione zostało do Myszyca, a po przeprowadzeniu niezbędnych formalności, wydane zostanie niezwłocznie władzom niemieckim.

Ambasada Rzeczypospolitej w Berlinie otrzymała polecenie złożenia protestu u rządu niemieckiego przeciwko przekroczeniu granicy przez niemiecki oddział wojskowy

WARSZAWA. (Pat.) W godzinach południowych niemiecki samolot przelatujący nad zakazaną strefą w rejonie Helu, został ostrzelany po uprzednim ostrzeżeniu racami dymnymi, przez polską artylerię lotniczą i zmuszony do opuszczenia strefy zakazanej.

GDYNIA (Pat.) O godz. 16.30 i 16.40 dokonane zostały naloty hydroplanów niemieckich typu Henckel, na wysokości 500 i 1700 m. nad Radłowem od strony Gdańska. Wszystkie samoloty oddały się na skutek strzałów ostrzegawczych.

GDYNIA (Pat.) Wczoraj rano o godz. 8.25 przeleciał nad Helem hydroplan wojskowy niemiecki. O godz. 14.20 nad Gdynią — port przeleciał niemiecki samolot wojskowy typu Henckel — dwupłat. jednosilnikowy z krzyżem i swastyką.

Z codziennej kroniki gdańskiej

GDANSK. (Pat.) Aresztowany szofer polskiego Inspektoratu Cel w Gdańsku Biegański, został po dwóch godzinach zwolniony, jednak w czasie przesłuchiwania go w przed-

zydium pojawił się, został tak silnie uderzony w głowę i nerki korbą rewolwerową, że musiano zawiadzić do niego lekarza.

Metoda „łapaj złodzieja“

BERLIN (Pat.) Prasa niemiecka w dalszym ciągu podkreśla z udanym oburzeniem sytuację wywołaną przez polskie stanowisko. Z jednej strony publikuje dzisiejsze prasa kłamliwą wiadomość o rzekomym zbiorowym mordzie dokonanym na 8 oficerach niemieckich, a prócz tego podkreśla już w nagłówkach pism, że Gdańsk jest w najwyższym niebezpieczeństwie.

Obok najróżnorodniejszych depesz, zajmujących prawie wszystkie strony wydań popularnych, a mówiących o zbrojnym postawie armii polskiej, prasa pisze o rzekomym znaczeniu się Polaków nad Niemcami.

Ukraińcy spełnią obywatelski obowiązek krwi i mienia

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wczoraj obradował we Lwowie Komitet Unda. W obradach wzięło udział przeszło 100 osób. Przewodniczył wicemarsz. Mudryj. Uchwalono i podpisano dłuższą rezolucję, w której Komitet Unda wypowiedział się za utworzeniem kierownictwa zjednoczonego Ukraińców — „Prowad“. Do czasu utworzenia się takiego kierownictwa Komitet Unda w 6 powiatach formuluje wytyczne dla Ukraińców. Zaleca zachowanie spokoju i równowagi, prowadzenie nadal wszelkich prac społecznych, powstania walki organizacji ukraińskich między sobą, piętnuje działania obcych agentur wśród Ukraińców, wypowiada się przeciw tzw. atomanszczyźnie, wreszcie oświadcza, że społeczeństwo ukraińskie spełni swoje obywatelskie obowiązki krwi i mienia, które nakłada nań przynależność państwowa. Jednocześnie wyraża ubolewanie, że w tym historycznym momencie rachunki między polskim i ukraińskim narodem wbrew obopólnym interesom nie są wyrównane.

Powrót ambas. Lipskiego do Berlina

WARSZAWA. (Tel. wł.) Ambasador Rplitej Lipski wrócił do Berlina.

Tekst układu sojuszniczego

(Dalszy ciąg ze str. 1).

Punkt 2. Jeżeli jedna ze stron umawiających się znajdzie się w działaniach wojennych z jednym z mocarstw europejskich na skutek akcji tego ostatniego, zagrażającej niezawisłości albo neutralności jednego z trzech państw europejskich w sposób, stanowiący wyraźną groźbę dla bezpieczeństwa tej strony umawiającej się, postanowienia artykułu 1-go będą się stosować jednako bez uszczerbku dla praw danego państwa trzeciego.

ART. 3. Jeżeli jedno z mocarstw europejskich uczyniłoby próby podważania niezawisłości jednej ze stron umawiających się środkami gospodarczego przenikania, albo w jakikolwiek inny sposób, strony umawiające się udziela sobie wzajemnego poparcia w przeciwstawieniu się takim próbom. Jeżeliby to mocarstwo rozpoczęło następnie działania wojenne, przeciw jednej ze stron umawiających się, postanowienia art. 1 będą się stosować.

ART. 4. Sposoby stosowania zobowiązań pomocy wzajemnej, przewidzianej w niniejszym układzie są określane między kompetentnymi władzami wojskowymi, morskimi i lotniczymi umawiających się stron

ART. 5. Bez uszczerbku dla sformułowanych powyżej zobowiązań umawiających się stron udzielenia sobie natychmiast wzajemnie pomocy i poparcia w chwili rozpoczęcia działań wojennych, umawiające się strony będą wymieniać pełne i szybkie informacje na temat każdego wydarzenia, któreby mogło zagrażać ich niezawisłości, a w szczególności na temat każdego zdarzenia, mogącego grozić zastosowaniem powyższych zobowiązań.

ART. 6. Punkt 1. Umawiające się strony będą sobie wzajemnie komunikować teksty zobowiązań pomocy przeciw agresji, które zaciągnęły

Partia robotnicza w Anglii

Zapewnia masę pracującą Polski o wierności dla wspólnej sprawy

WARSZAWA (Pat.) Redakcja „Robotnika“ przesłała PAT następujące oświadczenie, które otrzymała telefonicznie od kierownictwa Labour Party z Londynu:

„W godzinie rozstrzygnięcia ostatecznych całej brytyjski ruch robotniczy przesyła Polskiej Partii Socjalistycznej i polskim masom pracującym zapewnienie o swej wierności niezachwianej dla wspólnej sprawy, która jest sprawą wolności świata“.

Amerykany zgłaszają się na ochotników do armii polskiej

NOWY JORK. (Pat.) Do ambasady R. P. w Waszyngtonie i do konsulatów polskich na obszarze Stanów Zjednoczonych zgłaszają się na ochotników do armii polskiej licznie Polacy amerykańscy. Zauważono również wiele zgłoszeń Amerykanów na ochotników do wojska polskiego.

Wybito szyby w pociągu

WARSZAWA (Pat.) Pociąg poczesny „Lux“ przyszedł do Warszawy ze wszystkimi szybami wybitymi podczas przejazdu przez Niemcy.

Powołanie pod broń we Włoszech

RZYM. (Pat.) W związku z wiadomością o powołaniu na dzień 3 września dwóch roczników wyjaśnia się, że chodzi o roczniki 1903 i 1913, czyli o ludzi, liczących 26 i 36 lat.

Turcja powołała rezerwistów

STAMBUŁ. (Pat.) Niektóre roczniki rezerwy armii tureckiej zostały powołane pod broń. Rezerwiści mają stawić się w swych oddziałach przed 1 września.

Japońscy generałowie wybrali się do Tannenbergu a znaleźli się... w Marsylii

TOKIO. (Pat.) General Teracuzi i admirał Osumi znajdujący się obecnie w drodze do Niemiec, dokąd byli wysłani by wziąć udział na zaproszenie kanclerza Hitlera na kongres partii narodo-socjalistycznej w Norymberdze, zmienili marszrutę swej podróży i postanowili udać się bezpośrednio do Marsylii. Agencja Domei dodaje, iż w Marsylii udadzą się do Szwajcarii, gdzie pozostaną jakiś czas do chwili wyjaśnienia sytuacji europejskiej.

„Schleswig Holstein“ w Gdańsku

GDANSK. (Pat.) Dziś o godz. 8 rano przy był na reed portu gdańskiego szkolny okręt niemieckiej marynarki wojennej „Schleswig Holstein“.

Dowódca okrętu złożył protokółem przewidziane wizyty prezydentowi senatu, wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów, komisarzowi generalnemu R. P. oraz prezydentowi rady portu, a również gaulterowi Forsterowi. Wymienieni następnie rewizytowali dowódcę na pokładzie okrętu.

albo mogłyby zaciągnąć w przyszłości w stosunku do państw trzecich.

Punkt 2. Gdyby jedna ze stron umawiających się zamierzała zaciągnąć nowe zobowiązanie tego rodzaju po wejściu w życie niniejszego układu, będzie zobowiązana z uwagi na dobre działanie tego ostatniego powiadomić o tym drugą umawiającą się stroną.

Punkt 3. Nowe zobowiązania, któreby strony umawiające się mogły zaciągnąć w przyszłości, nie powinny ani ograniczyć ich wzajemnych obowiązków, określonych niniejszym układem, ani stwarzać pośrednio nowych obowiązków między stroną umawiającą się, nie uczestniczącą w tych zobowiązaniach, a państwami trzecimi.

ART. 7. Jeżeli strony umawiające się znalazły się w działaniach wojennych na skutek zastosowania niniejszego układu, to nie zawrą one rozjemstwa lub traktatu pokoju, jak tylko za wspólnym porozumieniem.

ART. 8. Niniejszy układ jest zawarty na OKRES 5 LAT. Jeżeli nie będzie wypowiedziany na 6 miesięcy przed upływem tego okresu, pozostanie nadal w mocy, przy czym każda umawiająca się strona będzie miała wówczas prawo wypowiedzieć go w każdej chwili za 6-miesięcznym uprzedzeniem. Niniejszy układ WCHODZI W ŻYCIĘ W CHWILI PODPISANIA, na dowód czego wyżej wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszy układ i wycisnęli na nim swoje pieczęcie.

Sporządzono w języku angielskim w Londynie w 2-ech egzemplarzach oryginalnych. Polski tekst będzie następnie ustalony między stronami umawiającymi się i oba teksty będą wówczas jednako ważne.

Depesza prezydenta Roosevelta do Hitlera

WARSZAWA. (Tel. wł.)

Tekst depeszy, którą prez. Roosevelt wystosował do kancl. Hitlera różni się znacznie od tekstu depeszy do Pana Prezydenta Mościckiego. Roosevelt przypomina, że po 14 kwietnia zwraca się do Hitlera, aby zapobiec katastrofie. Na to nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Dziś katastrofa wydaje się jeszcze bliższą. Dlatego pomijając konwencje zwracam się po raz drugi w nadziei, że da się uniknąć groźnej wojny, katastrofy dla wszystkich ludów świata. Dalej prez. Roosevelt oświadcza, że St. Zjednoczone popierają militarne podboje i zdobycze i godne są w przekonaniu, że żaden władca nie ma prawa podejmowania akcji narażającej miliony ludzi na wojnę. Dalej następują zdania, znane z pisma do Pana Prezydenta Mościckiego o możliwościach porozumienia w drodze rokowań.

Legiony włoskie — z armią francuską

PARYŻ. (Pat.) Agencja Havasa donosi: Romano Locchi, sekretarz generalny unii organizacji emigrantów włoskich we Francji, grupującej około 50 000 członków, oświadczył, że dziś, tak jak wkręcał ub. r. dzie-

siatki tysięcy Włochów, którzy znaleźli schronienie we Francji, gotowi są spełnić swój obowiązek, stawiając swe legiony u boku armii francuskiej.

10-minutowy finał wielodniowych konferencji moskiewskich

MOSKWA (Pat.) Wizyta generała Doumene i admirała Plunkett u marszałka Woroszyłowa trwała 10 minut

poczym obie misje wojskowe wychwały przez Leningrad i Helsinki do Francji.

Japonia protestuje

przeciwko zawarciu przez Niemcy układu z Sowietami

TOKIO. (Pat.) Rząd japoński, jak donosi Reuter, postanowił zaprotestować wobec Niemiec przeciwko zawar-

ciu niemiecko - sowieckiego układu. Decyzja ta zapadła po porannym posiedzeniu gabinetu.

Są u siebie w domu Niemieckie szturmówki odbywają ćwiczenia polowe w Słowacji

BRATYSŁAWA. (PAT.) W nocy niemieckie oddziały SS odbywały ćwiczenia polowe z bronią w ręku.

Z Londynu ewakuowano na celniejsze rzeczy

LONDYN (Pat.) Pierwszym przedmiotem, który został ewakuowany z Londynu do bezpiecznego miejsca na prowincji jest historyczny tron koronacyjny w spactwie Westminsteru, na którym koronowani są królowie angielscy. Na tronie tym koronowani byli wszyscy suwereni Anglii od Edwar-

da II w roku 1327 począwszy aż po króla. Poza tym odbyła się ewakuacja najcenniejszych eksponatów, przechowywanych w British Museum National Gallery i innych muzeach, które z tego powodu zostały zamknięte dla publiczności.

Wydalenie dzennikarzy niemieckich z Anglii

LONDYN (Pat.) Korespondenci prasy niemieckiej w Londynie, otrzymali polecenie od rządu niemieckiego opuszczenia W. Brytanii. Odjeżdżają oni w sobotę rano. Zarządzenie to następuje jako odpo-

wiedź na podobne zarządzenie rządu niemieckiego, który zalecił wszystkim korespondentom brytyjskim opuszczenie Niemiec.

Kronika telegraficzna

— Rozmaite biura niemieckie, które mieściły się w różnych punktach Paryża, wczoraj rano przeniosły swe siedziby do gmachu ambasady przy ulicy De Lille.

— Gen. Franco mianował gen. Martin Moreno, dotychczasowego szefa sztabu, gubernatorem wojskowym okręgu gibraltarskiego.

— Referat karny starostwa grodzkiego w Łodzi skazał za spekulowanie artykułami pierwszej potrzeby karami na 3, 4 i 5 tygodni bezwzględnej aresztu.

— Katastrofalna powódź, która nawiedziła Tientsin, ze względu na swe rozmiary i spowodowane straty, może być porównana jedynie do wielkiego trzęsienia ziemi, które nawiedziło Tokio. Przed przeszło dziesięć laty. 152 tysiące domów

japońskiej koncesji i dzielnicy chińskiej znajduje się pod wodą. Z powodu powodzi ucierpiało przeszło 530 tys. mieszkańców miasta. Liczba ta jest znacznie wyższa, jeżeli włączyć okolicznych mieszkańców.

— Niemcy przerwały wszelką komunikację lotniczą międzynarodową.

— ZOSTALI ODESLANI DO MIEJSCA ODOBNIENIA W BEREZIE Kartuskiej z Warszawy: Bengard Mendel, za ukrywanie produktów pierwszej potrzeby i Hoeigelnter Dawid za pobieranie wygórowanych cen za produkty spożywcze.

— Francuski minister finansów oświadczył, że nie zamierza w żadnym wypadku ogłaszać moratorium lub ograniczać wypłaty wkładów w bankach lub kasach oszczędności.

— Włosi otrzymali w piątek nakaz opuszczenia Gibraltaru z wyjątkiem konsula włoskiego i personelu konsulatu.

— Cudzoziemcy zamieszkujący w Niemczech tłumnie opuszczają Rzeszę. Wszystkie pociągi odchodzące z Berlina w kierunku zachodnim są przepelnione. Wszystkie miejsca w samolotach do Londynu zajęte są do niedzieli włącznie.

Najwyższa Rada ZSSR zwołana na sesję nadzwyczajną

MOSKWA. (Pat.) Agencja Tass donosi o opublikowaniu dekretu Najwyższej Rady ZSSR o zwołaniu na dzień 28 bm. do Moskwy 4-ej sesji nadzwyczajnej Najwyższej Rady Z. S. R. R.

Sowiety ceniszą się z unicestwieniem antykominternu

MOSKWA. (PAT.) W tutejszych kółkach politycznych panuje powszechne przekonanie, że pakt antykominternowski, po zawarciu sowiecko-niemieckiego paktu inwazyjnego, przestał faktycznie istnieć. Pogląd ten podzielany jest również i przez tutejsze kółka niemieckie.

Ludność Warszawy kopie schrony

WARSZAWA, (Pat). Wystosowano do zarządów wszystkich organizacji społecznych w Warszawie pismo z odeszłym prezydentem miasta Starzyńskiego, nawołujące członków tych organizacji do wzięcia gremialnego udziału w kopaniu rowów przeciwlotniczych.

W rowy także powinny być zaopatrzone skwery i parki każdej dzielnicy miasta. Wiele osób zaczęło się zgłaszać z samego rana z własnymi

łopatami. Przystąpiono do kopania rowów w następujących punktach miasta:

Jasna Skwer, Plac Malachowski, Ogród Saski, Park Ujazdowski, Skwer Hoowera, Solec, ul. Wiosłarska, Senatorska Min. Rolnictwa, Pl. Inwalidów, Okopowa 59, Piaskowa, Pl. Parysowski, ul. Elekcyjna, Dworska róg Bema, Pl. Starynkiewicza, Pole Wyścigowe, Plac Narutowicza, Al. Niepodległości, Plac przy rogu Ra-

tuszowej i Inżynierskiej, Skwer przy cerkwi na ul. Zygmuntowskiej, Baryczka przy szkole, Odrowąża przy gimnazjum, Targowa przy Zabłoni, Al. Szucha, Dolina Szwajcarska, Bagatela przy cukierni Dakowskiego i w innych.

Na apel prezydenta miasta Warszawa zareagowała nie tylko zgłoszenie niami do pracy przy budowie rowów lecz i ofiarąmi w naturze.

Berlin zelektryzowany

wiadomością o blokadzie Skageraka przez potężną flotę brytyjską

BERLIN. (PAT.) Wiadomość o koncentracji silnej floty brytyjskiej u wejścia na Morze Bałtyckie nadeszła w czwartek w godzinach wieczornych do Berlina, a uchyła przed szeroką opinią publiczną wywołana w hitlerowskich kołach oficjalnych oraz sferach dyplomatycznych piorunujące wrażenie.

Obserwatorzy zagraniczni przebywający w Berlinie przypominają, że cieśnina Skagerak zajmuje kluczową pozycję na Morzu Północnym. Pod Skagerakiem w czasie wojny światowej rozegrała się w maju 1916 r. największa bitwa morską w dziejach świata. Po bitwie tej flota niemiecka nie była już zdolna do wyruszenia

na pełne morze i atakowane przeciwnika. Koncentracja floty brytyjskiej pod Skagerakiem komentowana jest jako manifestacja gotowości bojowej Wielkiej Brytanii. W kołach dyplomatycznych Berlina twierdzą, że ten doniosły akt determinacji angielskiej może otrzeźwić Niemcy i uratować pokój.

Anglia i Francja w nastroju spokojnej gotowości

PARYŻ. Po zarządzeniach mobilizacyjnych Paryż zmienił się do niepoznania. Ruch kołowy na ulicach z powodu zarekwirowania na cele wojskowe samochodów i aut prywatnych znacznie zmalał. Latarnie uliczne zostały zamaskowane, wobec czego w nocy sprawia miasto niesamowite wrażenie.

Nie wpłynęło to jednak źle na nastroje. Na każdym kroku wpada w uszy zdanie: Jeżeli Hitler chce wojny, będzie ją miał.

Ostatnie mowy Chamberlaina i lorda Halifaxa wywołały w Paryżu wielkie wrażenie. Opinia francuska jest zadowolona z postawy Anglików.

Korespondenci londyńscy pism paryskich zamieszczają arkuszowe sprawozdania z nastrojów londyńskich. Anglia jest obecnie dobrze przygotowana do wojny i nie ukrywa tego, że się w tej chwili wojny nie obawia.

Charakterystyczny obrazek maluje korespondent „Mafina”. Był on właśnie obecny na sensoryjnym meczu kricketowym w Londynie. Tysiące widzów przyglądało się narodowemu sportowi z wielkim zaciekawieniem. Nagle przybył na boisko sprzedawca gazet, przynoszący ostatnie wiadomości. Było to w przeddzień przemówienia Chamberlaina. Publiczność w lot rozchwytała gazety a po chwili znowu przyglądała się z niemiłym zaciekawieniem zwiadom.

Lepsze w Polsce więzienie

POZNAŃ, (Pat). Onegdaj powrócił przez zieloną granicę do Polski, zbiegły niedawno do Niemiec, obawie przed karą za kradzież roweru, 26-letni roobintk Wawryniewicz Józef z Kapanicy.

Oświadczył on, że wolał w Polsce odsiedzieć karę więzienia, aniżeli pozostać na dal w Niemczech. Wawryniewicza osadzono w więzieniu.

Nad Świtezią musi wiele się zmienić

III.

To właśnie dzięki leśniczemu p. Józefowi Sosze poprawił się zwierzostan nad Świtezią. Z gałęzi na gałęzi, z drzewa na drzewo wesoło teraz skaczą wieściorki. Doniedawna nie tylko zwierzynie, ale nawet człowiekowi nie było w lesie bezpiecznie. Grasowali kłusownicy, którzy wszystko niszczyli na swej drodze, a droga kłusowników prowadzi wszędzie. Wieściorki wybito niemal doszczętnie. Główni sam los spotkał zające, lisy, sarny.

Dużo starań i wielkiego wysiłku wymagała „odbudowa zwierzostanu”. Energiczny leśniczy wraz ze swymi gajowymi potrafił skutecznie rozprawić się z kłusownictwem. Dziś woda jeziora nie niesie echa wystrzałów z brzozańek, w lesnych odstępach nie bęją się sida i pętle. Knieja technie dawną pierwotnością. Pierwotność ta podbija turystów, prowadzonych wizjami Mickiewicza.

Na t. zw. szlaku mi-kiewiczowskim — dla wygodę przyjezdnych — kursują specjalne autobusy, ściśle nie autobusy, ale jeden autobus turysty-

Pokój na Dalekim Wschodzie?

LONDYN. (PAT.) Donoszą z Pekinu do agencji Reutersa, że w poważnych kołach japońskich i chińskich coraz częściej mówi się o możliwości zawarcia pokoju na Dalekim Wschodzie. Tendencja pokojowa nie należy przypisywać rozwojowi wypadków w Europie, lecz — rzecz charakterystyczna, pogłoski o możliwościach zprzesłania działań wojennych rozprzeszczelniały się zaczęły po zawarciu paktu sowiecko-niemieckiego.

Wskazywałoby to na utratę wpływów t. zw. grupy „młodych oficerów” armii japońskiej na rzecz osobistości bardziej doświadczonych, starszych, o przekonaniach bardziej umiarkowanych.

TOKIO. (PAT.) W kołach dobrze poinformowanych uważają, że dymisja ministra wojny generała Itagaki jest nieunikniona po zawarciu paktu niemiecko-sowieckiego, który oceniany jest jako cios zadany paktowi przeciwointernowskiemu. Powstaje pytanie, czy władza za dymisją ministra wojny nie padnie cały gabinet.

Produktów jest poddostatkiem

Izba Przemysłowo - Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości, że zapotrzebowanie kraju, a w tej liczbie w szczególności Wileńszczyzny, w artykuły pierwszej potrzeby jest zupełnie wystarczające, tak, iż zarówno sfery przemysłowo - handlowe, jak i szerokie warstwy społeczeństwa mogą się w nie zaopatrywać w zupełnie normalnych warunkach.

Sfery przemysłowe i kupieckie, które cechują zawsze wysokie położenie obywatelskie, winny dokładać starań w kierunku stworzenia i utrzymania odpowiednich warunków w obrocie, a w tym celu winny przede wszystkim:

1. Wywieszać w sklepach cenniki i ściśle je przestrzegać, do czego firmy są zobowiązane na mocy istniejących przepisów.
2. W zakresie artykułów nieobjętych cennikiem — utrzymywać ceny na dotychczasowym poziomie.
3. W miarę możliwości sprzedawać artykuły pierwszej potrzeby w rozmiarach codziennego zapotrzebowania.

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W WILNIE.

Ceny nie podniosą się Miasta muszą przygotować schrony

WARSZAWA (Pat). Pan Prezes Rady Ministrów wydał oświadczenie wszystkim wojewodom polecenie bezwzględne utrzymania istniejącego poziomu cen, podkreślając z całym naciskiem brak jakiegokolwiek podstaw do tendencji zwyżkowej.

W związku z powyższym wznowia swą działalność kontroli cen przy prezie Rady Ministrów, na której czele stoi wiceminister Wincenty Jastrzębski.

Ponadto Prezes Rady Ministrów polecił władzom administracyjnym i miejskim na obszarze całego państwa nasilić i przyspieszyć akcję zmierzającą do zapewnienia ludności obrony przeciwlotniczej w szczególności Pan Premier zwrócił uwagę na akcję kopania rowów — schronów.

Pan premier zapowiedział, że będzie osobiście kontrolował sprawność i nasilenie tych prac.

w zawiłą politykę tej spółki? Postępuje ona tak, jak chce. Przed tym, kiedy nie było jeszcze szosy Nowogródka — Świteż bi et z Nowogródka do Świteży kosztował 1 zł. Obecnie, gdy jest gładka dobra nawierzchnia, ten sam bilet kosztuje 1 zł 40 gr. Jakim prawem? Chyba prawem kaduka.

Małe prymitywne schronisko, wysokie ceny biletów autobusowych i takie kież za wynajęcie łódki na jeziorze — wszystko to /beyond najmniej nie przyczynia się do pomyślnego rozwoju turystyki nad Świtezią.

Jezioro upodobał sobie... baptyści. Odbywają tu swe modły i chrzty w wodzie. Przyjeżdża skądś (zdaje się z Nowogródka) kaznodzieja i poucza wiernych. W okolicznych wsiach ruch baptystów zyskuje coraz więcej zwolenników.

— Co oni robią?
— Ano żyją i postępują według zasad Ewangelii.

Faktem jest, że baptyści — to ludzie pokorni i cisi. Jeżeli ruch ich nie zawiera zamaskowanych tendencji, jakiejś ukrytej istoty — nie wydaje się, by był szkodliwy. Ceremonie baptystów nad Świtezią towarzyszy rozgwar ciekawskiej publiczności. Bądź co bądź widowisko rzadkie i niecodzienne.

W pogodne letnie dni nad Świteż wyludnia się prawie połowa mies-

Milmochoodem

Uroczą polemika

Mniejsza o meritum. Ale ton, coż za uroczą ton polskich polemik. A było to tak:

Lobodowski napisał artykuł w „Wiadomościach” pt. „Nacjonalizm na rozdrużu”. Na to pp. Baliński i Braun w „Merkuryszu” a Stanisław Piasecki w „Prosto z mostu” zjechali go, co się zowie. Była tam mowa o jego przeszłości i o jego dochodach karierze itd., były argumenty, ale i docinki takie, po których się mówi:

— Ale to napisane z nerwem. Idzie w piątą!

Lobodowski odcina się z kolei w „Wiadomościach” i pisze:

„Miarą zdenerwowania mego oponenta jest uroczyste zdanie, w którym dziwi się, gdzie i kiedy taki „balaguta” stepowy i dziecko lubelskiej knajpy”, jak ja, „zawarł bliższą znajomość z polskim ludem?”. Mniejsza o znajomość! — Gdyby mi zależało na przekonywaniu Brauna, nie trudno mi przyszło tę znajomość wylegitymować. Ale argument o knajpie wart jest zaiste uwagi, jako że znamionuje wytrawną szkołę rzetelnego intelektu. Wyobrażam sobie, jak to w Polsce, odrodzonej przez Idee, reprezentowane przez Brauna, wyglądać będą dykusje i polemiki. „Pan nie ma raeji, bo pan jest pijak i balaguta!”, „A pan jest w drugim stadium syfilisa!”, „A pańska ciotka puściła się z X-em i w ogóle ma krzywą łopatkę!”.

— Owszem, owszem, coś w tym jest — powie czytelnik. Ale czytamy sobie dalej Lobodowskiego. Przytacza różne argumenty, ale powiedziałem już: tym razem mniejsze o meritum. A po argumentach — złośliwie ani słowa, aż w piątą idzie — pisze:

„Na zakończenie pragnę zwrócić uwagę na pewien drobny, ale charakterystyczny szczegół, który wszystko właściwie wyjaśnia. W tym samym numerze „Merkuryusza” p. Babiński tak czaruje swoich czytelników: „Kto nie wie co to jest Balaton, temu chętnie wyjaśnię. Jest to jezioro węgierskie, trzecie co do wielkości w Europie po Ładodze i jeziorze Genewskim”. Oczywiście bzdura; oprócz wymienionych znaczniej większą powierzchnię posiadają rosyjskie Onega, Ilmen i Pejpus, szwedzkie Wener, Welter i Maeler, japońskie Enare, fińskie Sajma, dalej Imandra, Bietoziero, Topo, Sego, Wyk itd. itd.

No, coż, zwykłe przeoczenie — powie dobroduszny czytelnik! Ach, nie bądźmy naiwni, Ten Balaton, to prawie symbol rzetelności publicystycznej „Merkuryusza” i jego stosunku do prawdy. Jest to coś więcej niż nieuetwo. Jest to stałe operowanie fałszem i nieścisłością, tasowanie faktów i zjawisk, zdradzające dłoń wytrawną i doświadczoną. Od rzmeyzka do koniczka, jednego dnia Balaton, drugiego twierdzenie, że Keller-

Brak benzyny w Prusach Wschodnich

W Prusach Wschodnich zaobserwować można ostatnio duży brak benzyny. Stacje benzynowe na prowincji sprzedają benzynę w ograniczonych ilościach, przy czym małe stacje sprzedają jedynie po 5 litrów na samochód.

mann poza Valmy nie wygrał ani jednej bitwy, kiedyindziej „rewelacje” o Bartlu i Poniatowskim. Całość jest bardzo logiczna i przekonująca, wszystko się idealnie zązębia i uzupełnia, wątpliwości nie ma już żadnych. A propos: czym to patronem był w starożytności Merkury?”

Z zaraz dalej używa sobie Lobodowski na p. Piaseckim, który jest nacjonalistą i antysemitą i który bardzo cierpie nad tym, że jego matka była Żydówką. Czemuż osnuty wnioskami i tryskającą argumentami p. Lobodowski nie ma sobie użyć ta... p. matuszce? Zaczyna więc swą elegancją polemikę z p. Piaseckim od słów: „Handlowe pochodzenie znakomitego mulara polskiego nacjonalistę” — mu nie wala mu oceniać ludzkiego postępowania nia inaczej, niż pod kątem widzenia korzyści i kariery?”.

Po tym 30 wierszy metrycznych i...:

„Pozostaje jeszcze ton, którym przemawia do mnie p. Piasecki, a który mi się wyraźnie nie podoba. Stając tu na gruncie zasady ściśle nacjonalistycznej, muszę wyrazić swoje niezadowolone z jego natrętnego wtrącania się do spraw i sporów czysto polskich. Kochani rodacy, jeśli popełniłem swoim artykułem zbrodnię, proszę mi sprawić łażnie, ale niech to będzie ucziwa polska, narodo wa łażnia, a nie żydowska mykwa p. Piaseckiego!”.

Przytaczałem wyżej dowcipną i złośliwą („idzie w piątą”) ilustrację „jak to w Polsce odrodzonej przez Idee (przyp. mój: czemu przez Idee, nie osoby? Panie Lobodowski, a fel) reprezentowane przez Brauna, wyglądać będą dyskusje i polemiki”.

Ale zastanówmy się, jak to w Polsce odrodzonej przez...? chyba Idee? reprezentowane przez Lobodowskiego wyglądać będą dyskusje i polemiki:

— Pan pracujez w „Merkuryusza”, a Merkury był w strożytności bogiem handlarzy i złodziei: Aha! W piątą poszło!

— A pan jesteś żydowska mykwa (Co to mykwa?)

— A pan myślisz, że jezioro Bolakon jest trzecie pod względem wielkości w Europie, pan jesteś krećiel i łajdak.

— A pan jesteś mulat polsko-żydowski.

— A u pana rosą żydowskie parchy! I nos masz zakrzywiony. I... Mniejsza z tym.

Polemika jeszcze nie skończona Drodzy Czytelnicy, kupujcie „Prosto z mostu”, „Merkuryusza” i „Wiadomości”. I rozkoszujcie się tonem stron... obu.

P. S. Prośba do p. Lobodowskiego: niech łaskawy pan nie tłumaczy, że w swej odpowiedzi, pisanej „z najwyższą przykrością”, stosował pan tylko chwytły pp. Brauna, Babińskiego i Piaseckiego. Niech pan powie uczciwie: — On mnie w mordę, ja mu w mykwe, on mi z pyskiem ja mu ze złodziejem. A wszystko między zdaniem o kulturze polskiej, o duchu praw, o tradycji, narodzie, jeziorze Boloton, łajdakach, balagutach, nosie, Polsce, ideałach i mykwie.

rządać wówczas, gdy nad Świtezią stanie współczesne duże schronisko, a dotychczasowe zostanie zamienione powiedzmy na swego rodzaju domek kultu poety.

Nowogródka stanowczo powinien dbać więcej o Świteż, o wszystko to, co się tam dzieje. Ukryć nieco bezprytomne szaleńcze raidy na motocyklach współczesnych „switeziaków” z papierosami w zębach. Trudno, miasto już na zawsze będzie zrosnięte z jeziorami, mimo, że leży ono w odległości zgóją 20-tu kilometrów od Nowogródka.

Nowogródka, — wąskie uliczki pnące się do centrum na reprezentacyjny „rynek”, uliczki, na których zgłaszają wszystko wywiezki hotelików i mrocznych restauracji; Nowogródka, — wilgotne, zaśnieżone, grube mury gimnazjum Adama Mickiewicza, zaśmiecona Góra Załkowska i walece się ruin renesansowego, historycznego zamku, Góra Mendoga, gdzie pasie się bydło.

Nowogródka, — miasto niewesołej młodości.

„Kolebka wieszczą” Tego dworek Obok gimnazjum jego imienia. Jakże piękne sny snili i prześnili w tym gimnazjum uczniowie... Ta malutka salka była wówczas odrapana. Podłogę porastał grzyb drzewny. W tej malutkiej salce miałem przyjemność siedzieć na ławce obok gimnazjalne-

kańców Nowogródka. Uciekają od upałów i bezczynności świątecznej. Jakaś pomysłowa para instaluje na przybrzeżnych drzewach anteny, mały chłopczyk dźwiga akumulator. Gdyby trafili akurat na „kult Mickie wicza w radio”, na recytację wierszy poety — można byłoby istotnie mieć „uczcie duchową”, dosyć oryginalne przeżycie. Niestety na falach zaczęło tańczyć jakieś tango.

Wilnianie zdradzają Narocz. Jak spod ziemi wyrósł kol. Deruga, Zwię dzał Nowogródka. Nad Świtezią poja wił się z... termosem w ręku i z zachwyta mi. Nie mógł wyjść z podziwu nad ruchliwością Zarządu Miejskiego w Nowogródka („takie małe miasto, a jaki ambitny magistrat, wszędzie buduje”). Skolei zachwyty nad Świtezią...

Znowu znajomi. Państwo ŚciBOROWIE przejeżdżają obok Świteży w swym artystycznym tournée po Nowogródzie. Notuję to „z obowiązku dziennikarskiego”.

„Artystycznie” Świteż w ogóle dotąd nie została wykorzystana. Inicjator nowogródzki „śród litera-kich” wicewojewoda p. Stefan Radoliński nosi się z zamiarem urządzania podobnych (oczywiście nie wtedy, gdy wyją zamiecie) imprez nad Świtezią. Jedną taką „środa” już bodaj się odbyła. Zakrojone na szerszą skalę, tego rodzaju imprezy można będzie u-

Nożycami przez prasę

OPIEKA NAD RODZINAMI
POWOŁANYCH.

„Dziennik Poznański” pisze:

Aktywna opieka nad rodzinami powołanych rezerwistów ze strony zorganizowanego społeczeństwa już obecnie była okazywana samorzutnie: aby się jednak stać mogła potężnym zapleczem armii, trzeba aby się stała świadomą, trzeźwą i odpowiedzialną, aby się stała dominującą myślą przewodnią w planowych, skoordynowanych poczynaniach organizacji społecznych.

Myśl ujęcia opieki nad rodzinami powołanych rezerwistów ze strony społeczeństwa w ramy organizacyjne rzucamy do rozważenia. Chodzi tu o planowe skoordynowanie już istniejących poczynań, aby się stały przez upowszechnienie i jednolitość bardziej skuteczne, nie tylko materialnie, ale nade wszystko — moralnie.

Gotowość całkowita, powszechna, więc nie tylko gotowość samej armii, ale też i całego społeczeństwa, stanowiącego jej zaplecze, gotowość materialna i moralna — to nie tylko najskuteczniejszy z czynników, powstrzymujących wszelkie apetyty zaborcze, ale to także najistotniejszy z warunków skutecznego odparcia wszelkiej napaści.

Tu trzeba dodać jeszcze jedno. Oprócz opieki społecznej, wystąpić wna i opieka prawa. Wszelkie próby spekulacji powinny być prewencyjnie uprzedzane i w zarodku tłumione. Nie przy pomocy niewinnych środków pokoju, ale przy pomocy bezwzględnych metod czasu wojennego. Wymaga tego zwycięstwo w „wojnie nerwów”, którą prowadzi Europa.

ZNACZENIE POLSKI ZNACZNIE
WZROSŁO.

„Czas” pisze w artykule wstępnym, że ostatnie wypadki znakomicie wydatniły rolę Polski na Wschodzie Europy.

W świetle zawartego układu niemiecko-sowietckiego pozycja, znaczenie, a przede wszystkim realna siła i wartość sojusznika Polski urasta do jeszcze większych rozmiarów. Stało się jak dzień jasnym, że na Wschodzie Europy kluczową pozycję, utrzymującą równowagę, zajmuje tylko i wyłącznie Polska. Pokojowe założenia jej polityki, spokój i opanowanie, wiekowe tradycje podtrzymujące jej misję cywilizacyjną, wreszcie doskonała armia — oto wartości, które utrzymały się i niewątpliwie zatrują.

W takich chwilach jak obecnie, kiedy już nie powiew historii, a jej technicznie wszyscy odczuwają, myśl szybko przelatuje nad zdarzeniami, które w innym wypadku zaprzętałyby ją całkowicie. Umęczona nimi chętniej też zwraca się w dziedzinę zagadnień zawsze żywych, idealnych i nad wszystko drogich. Odkrywa czyste źródła prawdziwej miłości Boga i Ojczyzny, żywo wspomina jej misję dziejową, ukazuje chwałę odkryte standardy, na których wypisano „za naszą i waszą wolność”. Pleci się i raduje wolnym związkiem i braterswem z ludźmi tej samej krwi, przekoń i umiłow. Odnajduje zdolność do najdalej idących poświęceń, do karności i posłuchu, męstwa i zapалу. Z miłością i ufnością zatrzymuje się na wspomnieniu o Wodzu, który poprowadził do zwycięstwa.

go kolegi, który później, po zdaniu matury miał zorganizować... napad na autobus pocztowy pod Wąlką koło Świeżyci. Ale przed tym w którejś z „wyższych klas” ten kolega napisał taki wierszyk o Świeżyci:

Kto był nad tą wodą, gdzie drzewa urodą czarując podnoszą swe liść?
Kto zna te pierścienie puszczy czarujących mazarów,

gdzie wieszca spoczęła żrenica?
Kto kocha tę wodę, puszczy czarujących nagrodę,
niech idzie, niech śpiewa, niech plecie,
Śwem płóciem i ręką niech pisze piosenkę
z ludowej legendy, powieści

Ten wierszyk wydrukowałem w redagowanym wtedy przeze mnie piśmie szkolnym. Zastanawiając się przez chwilę mili. Autor takich słów o Świeżyci organizuje zbrojny napad na wóz pocztowy koło... Świeżyci. W dochożeniu okazało się, że sprawa z „autorstwem” napadu jest niejasna. Tyle tylko: domniemany organizator chciał... kształcić się dalej i nie bardzo miał za co.

Osobiście, nie wstydzi się tego swego gimnazjalnego koleżki i myśle, że o Świeżyci, o zabytłki w Nowogródku, o młodzież wychowywaną w gimnazjum A. Mickiewicza w jego duchu dbać jakoś inaczej trzeba. I nie tylko w szkole, o drodzy.

Anatol Mikułko.

Tych wspomnień i wrzeseń, które rodzić się mogą tylko, gdy w grę wchodzi słuszność sprawy, jakie się broni — niechaj zazdroścą nam wrogowie i niechaj pamiętają, że w wace, która nam przemoc i zachianność wydała będą one bronią niepospolitą.

POSTAWA NARODU POLSKIEGO
JEST BOHATERSKA.

„Warszawski Dziennik Narodowy” podkreśla zapał i solidarność całego społeczeństwa polskiego w chwili obecnej.

Postawę narodu polskiego jest pod względem decyzji i determinacji prosto bohaterka. Tu le ma wahań, nie ma ociągania się czy choćby nawet refleksji. Zespolenie się dusz polskich z wymogami Rzeczypospolitej jest całkiem i bezapelacyjne. Zawstydzeni zostali ci potwarczy w świecie, którzy pragnęli obniżyć naszą opinię w zakresie cnót obywatelskich. Poacy okazał się narodem państwowym nie tylko w uczuciach i deklaracjach, ale także w bezwzględnej gotowości bronięcia tego państwa w każdej okoliczności wszystkimi rozporządzalnymi środkami.

Ta moralna, naprawdę bohaterka postawa narodu polskiego jest podstawą, fundamentalną wartością, bez której nie można przeprowadzić żadnej, zbiorowej akcji. Dlatego też ta wartość trzeba operować bodaj z większą nawet pieczołowitością i umiejętnością, niż zasobami złota, które zwykle jest oparciem dla obiegowej waluty.

Bez wahanja podejmy Polacy wyzwanie Hitlera; bez wahanja staną w obronie praw Rzeczypospolitej, nie dopuszczając nigdzie i nikomu do ich pomniejszenia czy uszczuplenia.

Za czasów Łokietka opanowali Krzyżacy podstępnie Gdańsk; dawna Rzeczpospolita zapomniała im i przebaczyła tę zbrodnię. W swej wspaniałomyślności zezwolił na to, by Niemcy w Gdańsku żyli i bogacili się z pracy narodu polskiego. Ale dziś śżaden Polak nie może dopuścić do tego, ażeby od gdańskiego węgla wrogowie Polski rozpoczęli ponownie dzieło burzenia Rzeczypospolitej, jak to już uczynili w wieku XVIII.

Mając to wszystko w pamięci — Polacy bez wahanja zdecydowali się na bezwzględną obronę swoich praw. Ta obrona wymagać od nas będzie nie wątpliwie czegoś więcej, niż „brawury ulańskiej”, którą nasi wrogowie uosabiali z efektywnym, lecz krótkotrwałym „ogniem słomianym”.

Polak dzisiejszy jest — na szczęście — nowoczesnym nie tylko w myśleniu, ale także w namiętności woli, która obok błyskawiczności działania musi mieć trwałość i wytrzymałość rozporządzenia długofalowego.

Naród polski patrzy w przyszłość — bez wahanja.

OŚ PEKŁA. „SOJUSZ 2 ŻMIJ”.
MÓWIĄ JAPONCZYCY.

„Goniec Warszawski” pisze:

W ciągu ostatniej doby sytuacja międzynarodowa w Europie i całym świecie zmieniła się gruntownie. Układ Hitler — Stalin, nazwany przez prasę japońską spiskiem dwu żmij, poruszył wszystkie narody i spowodował doniosłe decyzje i zarządzenia poszczególnych rządów.

Wszystkie państwa bloku pokojowego mobilizują i obsadzają granicę. Równie żo czyni szereg państw neutralnych: Holandia, Belgia, Szwajcaria, Jugosławia, Bułgaria itd. Miliony ludzi w Europie znalazło się po obronie. Nawet Ameryka decyduje się na powiększenie swych sił zbrojnych.

Jest to odpowiedź żna układ Hitler — Stalin, na masową mobilizację w Niemczech, na gwałty hitlerowskie w Gdańsku oraz na prowokację niemieckie na granicy polskiej.

Na potężną demonstrację siły, która jest wyraźnym ostrzeżeniem pod adresem Hitlera, zdecydował się w Brytanii. Wojenna flota angielska zablokowała Skagerak, wejście na morze Bałtyckie. W parę godzin morskie eskadry angielskie mogą pojawić się na Bałtyku. Wtedy okręty niemieckie nie będą

„Wojna błyskawiczna” — wykluczona

Sztab włoski rozczarowany

Sztaby „osi” są zwolennikami wojny „błyskawicznej”, do której jest przygotowana zarówno armia jak i gospodarka kraju obu partnerów. Przed rozpoczęciem tegorocznych manewrów włoskich w Piemencie i Lombardii prasa włoska pisała wiele na temat wojny „błyskawicznej”, twierdząc, że odpowiada ona najlepiej, a nawet leży w założeniach ideologicznych faszystów (jak również i hitlerystów) III Rzeszy również pragnęły w przyszłej wojnie „błyskawicznym” uderzeniem rozstrzygnąć jej losy na własną korzyść już w pierwszych tygodniach, aby

JAK NAJPRZEDZIE PODYKTOWAĆ
WARUNKI POKOJU,

umożliwiające zasilenie gospodarki podstawowymi surowcami. W podłożu bowiem pragnienia wojny błyskawicznej leży obawa, że brak podstawowych surowców, których nie wystarcza dziś w czas pokoju, podczas długotrwałej wojny przekształci pewnego dnia zmotoryzowane dywizje w plechotę broniącą wpuć bezużytecznego żelaza i każe zamilknąć armatom. A więc

DOPROWADZI DO KLĘSKI.

Obecne przygotowania frontu pokoju

Hotel EUROPEJSKI

WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

mogły pretendować do roli panów Bałtyku.

Układ Hitler — Stalin spowodował szereg innych zjawisk. Japonia odwraca się od Niemiec, którym zarzuca zdradę. Te same nastroje panują w Hiszpanii, która straciła zaufanie do Berlina. Z dużą rezerwą Hiszpanie zaczynają patrzeć na Rzym, sprzymierzony z Berlinem.

Reakcja w Japonii i Hiszpanii na układ Hitler — Stalin zaniepokoiła Włochy i Mussoliniego. Hitler stracił resztki sympatii w społeczeństwie włoskim. Faszysty są zakłopotani. W masach włoskich coraz potężniej rozlegają się głosy przeciw awanturniczej polityce Niemiec. Cały naród włoski opowiada się za pokojem. Sympatie do Polski, przygluszone ostatnio przez wrogi głosy prasy faszystowskiej mocno ożywiły się w całym kraju.

Dziś już można stwierdzić, że układ Hitler — Stalin zmobilizował opinię przeciwko razizmowi. Napewno także go skutku nie spodziewał się ani Hitler ani Stalin.

STRASZAK ZAMIAST
REWOLWERU.

„Dziennik Polski” (Lwów) określa sytuację obecną jako „używanie straszaków”.

Polska a z nią cała Europa, przyjęła wiadomość o niemiecko-rosyjskim pakcie nieagresji w sposób zupełnie zgodny. Opinia wszystkich państw sojuszników Polski, Francji, Anglii, a poza tym Węgier, uznawała wolę polityki niemieckiej za jeszcze jeden straszak, za pustą demonstrację obliczoną na efekt propagandowy. Być może, iż wrażliwe zamierzonego paktu berlińsko-moskiewskiego byłoby większe, gdyby nie to, że opinia europejska przyzywała się już żdo zygaków i łamańców polityki Trzeciej Rzeszy, wyczynianych za każdym razem z takim samym hałasem — jak ostatnio — bez konkretnych wyników.

Polska zdaje sobie najlepiej sprawę z naiwności nowego chwytu p. Ribbentropa. Niemcy i Sowiety wiedzą doskonale, że w razie konfliktu w Europie środkowej Rosja pozostanie neutralna, mając broń bliskiej wojny na Dalekim Wschodzie. Polska na pomoc rosyjską nigdy nie liczyła, więc co właściwie uzyskuje Rzesza przez zawarcie nowego paktu? Po prostu „odwala” się dalszy etap propagandy i — robi psikusy msji wojskowej anglijsko-francuskiej, prowadzącej rokowania w Moskwie.

Nie zastraszy się nas, ani straszakami, ani niestraszakami.

odebrały osi możliwość zaskoczenia przeciwnika. Zaskoczenie zaś jest jednym z podstawowych założeń wojny „błyskawicznej”.

Ciekawy artykuł na temat rozczarowania włoskich w sprawie wojny błyskawicznej zamieszcza „Kurier Polski”:

„Zadanie, jakie wyznaczono tegorocznym wielkim manewrom armii włoskiej w dolinie Po, wybrane zostało z pobudek politycznych. Chodziło o uspokojenie włoskiej opinii publicznej, przeświadczonej, że na wypadek wybuchu wojny Piemont i Lombardia będą terenem zaciekłych walk Ołóń, ten

CEL MANWREÓW NIE ZOSTAŁ
OSIĄGNIĘTY.

Przeciwnie, pewne szczegóły przeprowadzonych operacji potwierdzają przekonanie techników wojskowych, że osłona Alp nie jest wystarczająca i nawet wszystkie zmotoryzowane dywizje, jakie brały udział w manewrach, nie mogą powstrzymać przeciwnika od przekroczenia linii gór.

Owszem, rankiem 7 sierpnia gen. Bastico wydał rozkaz zaprzestania ognia i zaanonował generalny odwrot „nieprzyjaciela”, ale stało się to w myśl z góry ułożonego programu. Efekt przeciwny byłby w tym wypadku niemożliwy do przyjęcia...

Jednakże pierwsza faza manewrów wykazała, że „czerwoni” zdołali przeformować zaporę Mont-Cenis i Mont-Genevre i w kilka godzin znaleźli się w okolicach Turynu. Poza tem, samoloty „nieprzyjacielskie” nieopóźnienie znalazły się nad oddziałami wojsk w dolinie Po, zmusza

jąc je do ucieczki z olbrzymimi stratami; wreszcie — bombowce „czarowych” zdołaly w ciągu kilku godzin zniszczyć tak wielkie miasto, jakim jest Turyn. Komunikaty, z których

PREBIJAŁO ZAKŁOPOTANIE,

usiłowały przekonać Włochów, że plany manewrów nie są oparte na realnych możliwościach, że wszelka bezpośrednia akcja nieprzyjaciela na terytorium włoskim jest absurdem. Mimo to, zaniepokojenie w narodzie wzrosło, pogłębiło się bardziej, niż przed manewrami, przeświadczenie o bezpośrednim zagrożeniu w wypadku wojny.

Specjalści wojskowi wyciągną napewno z tych ćwiczeń pouczające wnioski. Gen. Halder, szef niemieckiej misji wojskowej, śledził przebieg manewrów ze szczególnym zainteresowaniem. Zdał on sobie napewno sprawę z wartości faszystowskiej misji i z roli, jaką na wypadek potrzeby można będzie jej powierzyć. Z dużym prawdopodobieństwem można by wrażliwa, jakleodność gen. Halder z manewrów „streścić następująco:

MOŻLIWOŚCI PORUSZANIA SIĘ OLBRYMIE, NAWET NA TERENACH NIEBEZPIECZNYCH;

PATĘGA DEFENSYWNA WYSMIENITA;

ZDOLNOŚCI ATAKU W KIERUNKU ŻYCIOWYCH PUNKTÓW NIEPRZYJACIELA RACZEJ OGRANICZONA;

„wojna błyskawiczna”, tak bardzo odpowiadająca życzeniom gen. Pariani, NIE WYDAJE SIĘ TAK GROŹNA I SUTECZNA, jak usiłuje się ją przedstawić”.

Niemcy udziela pomocy Cian-kaj-szekowi?

Antyniemieckie tendencje w Japonii

PARYŻ. (Obsl. sp.). W Paryżu wielką sensację wywołała podana przez agencję „Turnier” wiadomość, która, jeśli okaże się prawdziwą, całkowicie zmieni konstelację polityczną na Dalekim Wschodzie.

Jak wynika ze szczegółowego sprawozdania, nadesłanego przez moskiewskiego korespondenta tej agencji, Stalin dość drogo sprzedał swoją „przyjaźń” największemu dotychczas antagonistom Kominternu, Joachimowi Ribbentropowi. Prócz żądania likwidacji ukraińskiego ruchu separatystycznego, likwidacji paktu antykominternowskiego i innych ustępstw, — Stalin zażądał całkowitej zmiany frontu na Dalekim Wschodzie.

Ribbentrop miał się zgodzić na udzielenie POMOCY MARSZAŁKOWI CIAN - KAJ - SZEKOWI w jego walce z dotychczasowym partnerem Berlina — Japonią.

Agencja „Turnier” twierdzi, że do stolicy Chin narodowych, Cian - Kin-

gu, wyjechał wojenny pełnomocnik rządu niemieckiego, który nawiąże kontakt z marszałkiem Cian - Kaj-Szekiem celem omówienia technicznej strony pomocy, jaką Rzesza Niemiecka ma udzielić Chinom.

Według ostatnich wiadomości, nadechodzących z Tokio, niezadowolone z posunięcia Niemiec zwiększa się z dnia na dzień. Podobno ambasador niemiecki w Tokio usiłował na klionić rząd japoński do zawarcia identycznego, co Niemcy, paktu z Rosją Sowiecką. Propozycja ta spotkała się jednak z odmową rządu japońskiego.

W tymczasem w Japonii górze biorą elementy poważniejsze i spokojniejsze, które wysuwają nowe hasło — hasło zbliżenia się do państw demokratycznych i konsolidacji pokoju w drodze osiągnięcia porozumienia z Chinami, Japonią i ewentualnie Rosją Sowiecką, przy jednoczesnym całkowitym wyeliminowaniu wpływu niemieckiego.

Podwyższenie stawki ubezpieczeń morskich

Trudności dla niemieckiej i włoskiej floty

Ze względu na wzrastające napięcie sytuacji międzynarodowej, poważnej zwiększył się uległy stawki w ubezpieczeniach morskich od ryzyka wojny.

Nowa tabela ogłoszona została w dn. 23 bm., weszła zaś w życie w dn. 24 bm. Według nowej tabeli stawek ubezpieczeniowych, stawki te są znacznie powiększone, szczególnie jeżeli chodzi o podró-

że do i z Morza Śródziemnego, Morza Czarnego oraz Morza Marmara.

Stalki pod banderami włoską i niemiecką mogą być ubezpieczone — według dowolnego uznania towarzystw ubezpieczeniowych. W każdym razie umowy w sprawie ubezpieczenia tych statków będą wszystkie zaopatrzone w klauzulę wyłączenia w ciągu 48 godzin.

Olbrzymi deicyt Wystawy Światowej

NOWY JORK. (Pat). Nowojorska wystawa światowa znajduje się w bardzo trudnym położeniu finansowym. Zarząd wystawy utrzymuje, że powodem tego jest przyznanie przez kongres zaledwie połowy obiecanych subwencji. Przewiduje się w dniu zamknięcia wystawy, tj. 31 paź-

dziernika, deficyt z tej imprezy sięgając będzie 15 milionów dolarów.

Zaznaczyć należy, że zarząd wystawy przewidywał przeciętną frekwencję 300 tysięcy gości, podczas gdy dotychczas po blisko 4 miesiącach istnienia wystawy frekwencja przeciętna sięga zaledwie 129 tys. Dopiero obecnie administracja wystawy zredukowała personel z 9 do 6 tys. pracowników i zarobki tychnie z 65.000 na 48.000 dolarów dziennie.

Londyn podniósł stopę dyskontową

Bank Anglii podwyższył stopę dyskontową z 2 na 4%.

Z Londynu nadchodzą wiadomości, że — w wypadku potrzeby — przewidziane jest zamknięcie giełdy kauczukowej. Może ona być zamknięta na 7 dni.

Spółeczeństwo amerykańskie domaga się zerwania z zasadą neutralności

NOWY JORK. W głosach prasy zaznaczył się wyraźnie wielki zwrot opinii publicznej amerykańskiej. Pisma podkreślały, że wobec przeobrażenia sytuacji dyplomatycznej w Europie, wzrasta odpowiedzialność Stanów Zjednoczonych i wzrasta groźba naruszenia ich interesów. Można

by stąd wnosić, że z chwilą podpisania paktu o nieagresji między Niemcami i Rosją sprawa ewentualnego udziału Stanów Zjedn. w wojnie wygląda już zupełnie inaczej, niż przedtem.

„World Telegram” pisze, że jakkol-

wiek jest to bardzo przykre, Stany Zjednoczone nie mogą pozostać neutralne. „Nie byłbyśmy ludźmi — pisze dziennik dosłownie — gdybyśmy nic nie zrobili. Rosja oddała swe zasoby do dyspozycji Niemiec, byłoby fatalne, gdyby Stany Zjednoczone utrzymały swe embargo”.

KRONIKA 3 kupców — na Łukiszkach

SIERPIEŃ
26
Sobota

Dziś: Ireneusza,
Jutro: Józefa Kalas

Wschód słońca — 4 h. 14
Zachód słońca — 6 m. 21

poszczególne Zakładu Meteorologii USR
W Wilnie z dn. 25.VIII. 1939 r.

Ciśnienie 768
Temperatura średnia + 22
Temperatura najwyższa + 31
Temperatura najniższa + 11
Opad —
Wiatry wschodnie
Tend.: spadek ciśnienia
Uwagi: pochmurno, mgiełka.

WILEŃSKA DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33), S-ów Mańkowiec (Pilsudskiego 30), Chruscińskiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25), Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Pietkiewicza i Januskiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyra (Legionowa 10) i Zajackowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

— Męska Szkoła Krawiecka Instytutu Rzemieślniczego w Wilnie, z prawami szkół państwowych, ul. Żeligowskiego 1—20, przyjmuje zapisy i udziela informacji w godz. 10—12. Program trzyletni obejmuje naukę teoretyczną i praktyczną szycia i kroju. Kandydaci w wieku lat 14—17 z celem 4 i 6 oddz. szk. powsz.

— Kierownictwo Prywatnej Żeńskiej Szkoły Zawodowej Stow. „Służba Obywatelska w Wilnie” komunikuje, że zapisy do Trzyletniej Szkoły Krawieckiej i Trzyletniej Szkoły Bielizniarskiej (z prawami Szkół Państwowych) są przyjmowane od dnia 16 do 31 sierpnia włącznie) Egzamin wstępny 1 września.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria szkoły codziennie od godz. 10 do 13.

Adres: ul. Bisk. Bandurskiego 4 m. 6.
— Roczne Kursy Wychowawczyń i Oplekunek Dzieci Marii Przewłockiej Wilno, ul. Mickiewicza 22—5. Zapisy przyjmuje Sekcja Kuratorów codziennie w godz. 5—7. Osoby niezdolne mogą uzyskać zwolnienie.

— Liceum Gospodarcze w Wilnie przyjmuje zapisy na rok szkolny 1939. Egzamin wstępny odbędą się dnia 1 września r.b. Zapisy przyjmuje Kancelaria Liceum Gospodarczego w Wilnie, ul. Bazylińska 1—19. Tel. 25—97.

— W bursach (żeńskiej i męskiej) Polskiej Męskiej Szkoły dla młodzieży ziem północno-wschodnich w Wilnie jest kilka wolnych miejsc. Połóżenie należy składać w Biurowym Zarządzie Wojewódzkiego P. M. S. (ul. Orzeszkowej 11-b).

— Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne „Edukacja” Wilno, ul. Wielka 47 (tel. 78-76) przyjmuje wpisy uczniów (uczenic) do kl. I, II, III oraz IV (za zezwoleniem Kuratorium O. S. W.). Egzamina wstępne odbędą się dnia 1 września. Uczniowie(ce), którzy zdali egzamina w innych Gimnazjach i nie zostali przyjęci z powodu braku miejsca, będą przyjmowani bez egzaminu na podstawie zaświadczeń odośnośnych Gimnazjów. Kancelaria czynna codziennie od godz. 10—13. Dyrektor

tor Gimnazjum Br. Zapaśnik przyjmuje od 10—12.

— 6-cio klasowa Koedukacyjna Szkoła Powszechna Stow. „Rodzina Kolejowa” w Wilnie z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych (ul. Kolejowa 21) przyjmuje od dnia 25 sierpnia 1939 r. zapisy uczniów i uczennic na rok szkolny 1939/40 w godz. od 15 do 18.30 w lokalu szkoły. Bezpłatne nauczanie języka niemieckiego i modelarstwa samolotowego. Zniżki za drugie dziecko z jednej rodziny. 1 kl. I.

Szkoła prowadzi jednocześnie przed szkołę dla dzieci od lat 4 do 7. Ceny przyłączone.

LIDZKA

OFIARY NA FON. Na skutek listu p. Bronisława Borowskiego w Lidzie, wzywającego społeczeństwo do składania ofiar na FON, mieszkańcy Lidy: 1) Stanisław Rusak (ul. Kolejowa 34) wpłacił do Kasy Skarbowej w Lidzie 12 zł, oraz 2) Fiszal Epsztejn (Falkowskiego 22), z zawodu koncesjonariusz samochodowy, wpłacił również 12 zł.

— **NADUŻYCIE NA TARGOWICY ZWIERZĘCEJ W LIDZIE.** Inkasent miejski na targowicy zwierzęcej w Lidzie, Wacław Bombel, dopuścił się podobno przywłaszczenia pieniędzy miejskich na sumę zł 1200. Nadużycie wykryte zostało przez burmistrza, który sprawę skierował do władz prokuratorskich.

WILEŃSKA

— **Związek żołnierzy 1 korpusu zapasowego na uroczystość do Kraśnego.** Związek Żołnierzy 1 Korpusu Polskiego wzywa wszystkich b. oficerów i żołnierzy b. 5-go pułku strzelców 1 Korpusu Polskiego (gen. Dowbor Muśnickiego) o podanie swych adresów celem wysłania zaproszenia na odsłonięcie i poświęcenie pomnika, które się odbędzie w dniu 10 września br. w Kraśnem n/Uszą, gdzie w roku 1918 5-ty pułk stoczył walkę z bolszewikami. Adresy należy skierować: Wilno, Jagiellońska 7 m. 9., na ręce kpt. Lebeckiego.

— **FUNKCJONARIUSZE WIEZIENNI NA F. O. N.** Otrzymałmy wczoraj z Wilejki następujący list:
„Funkcjonariusze Straży Więziennej w Wilejce uchwalili jednogłośnie przekazać na FON zł 2760 w obligacjach i bonach Pożyczki Obrony Przeciw., zadeklarowanej i spleconej już przez poszczególnych członków.

Zgodnie z istniejącym zwyczajem umieszczania w prasie wzmianek o tego rodzaju faktach, zwłaszcza w dobie obecnej, w celu ewentualnego wpłynięcia na pobudzenie oświaty społeczeństwa dla celów obrony państwa — uprzejmie prosimy Redakcję o umieszczenie wzmianki o powyższym.”

NIŚWIESKA

— **Jarmark polski.** W związku z doroczną wystawą i jarmarkiem w Pińsku, został uruchomiony w Niświeżu punkt przyjmowania zapisów na wyjazd grupowy do zwiedzania targów.

— **Rażyły się jabłkami.** W jednym z ogrodów na przedmieściu Niświeża, zauważono na jabłoniach sporą ilość ogryzionych owoców. Jak się później okazało, „rabusiarni” były wiewiórki.

— **5.000 złotych straty.** We wsi Oborki, gm. Śnów, spłonęła olbrzymia stodoła Głina-

Donieśliśmy już o aresztowaniu znanego w Wilnie kupca St. Banela, pod zarzutem ukrywania bilonu srebrnego. Jak się obecnie dowiadujemy, Banel został osadzony w więzieniu na Łukiszkach.

Wczoraj znowu aresztowano dwóch kupców. Tym razem zatrzymano ich nie za ukrywanie bilonu lecz za bezpodstępne chowanie artykułów spożywczych w pierwszym rzędzie cukru.

Jak np. aresztowano właściciela sklepu

skiego Jana, ze zbiorami i sprzętem gospodarskim. Straty wynoszą 5.000 złotych

— **Brak boiska.** Policjany Klub Sportowy w Niświeżu, mimo braku odpowiedniego boiska, wytrwale trenuje. Po ostatnim odbyciu wieloboju, który dał znakomite wyniki, przystąpiono do dalszych rozgrywek. Do P. K. S. garną się również cywilni amatorzy sportu.

— **Wojskowe kino wędrownie.** Staraniem kłedkiego garnizonu uruchomiono wędrownie wojskowe kino, które objeżdżając cały powiat dostarcza szerokim rzeszom ludności pożytecznej i kulturalnej rozrywki. Kino to dociera również i na teren pow. stołpeckiego.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś, w sobotę dnia 26 sierpnia o godzinie 20 wystąpi po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym w komedii Verneila „AZAIS”, znakomity artysta sceny i ekranu, Kazimierz Junosza-Szempowski w otoczeniu pp: Detkowskiej - Jastrzębskiej, Grey, Nawrockiej, Ilcewicz, Łodziańskiego, Surzyńskiego, Tatarskiego. Oprawa dekoracyjna J. i K. Gólszcwie.

— „**GLUPI JAKUB**” Tadeusza Rittmera ukaże się już w niedzielę o godz. 20. Wygłosi gościnnie Kazimierz Junosza-Szempowski.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— „**LALKI**” na dzisiejszej premierze. W roli tytułowej wystąpi Hanka Dobrzańska, w pozostałych rolach ujrzymy Irenę Karasiewicz, Miłę Bortón, W. Dobrą, K. Kozłową, St. Winięckiego, B. Folańskiego, Z. Romanowskiego, J. Tomaszewskiego, Z. Janowskiego i innych. Choreografia studium baletowego Sawiny Dolskiej. Kierownictwo muzyczne Ignacy Słow. Dekoracje E. Grajewskiego. Ceny letnie. Kasa otwarta od g. 11 rano do 9 wiecz.

HOTEL „ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Targi odbywają się normalnie

Rozwój wypadków politycznych nie odbił się ujemnie na Targach Północnych. Wprawdzie frekwencja zwiedzających w ciągu ostatnich dwóch dni nieco się zmniejszyła, tranzakcje jednak zawierane są w dalszym ciągu. Nie ma mowy również o odwoływaniu imprez przewi-

przy ul. Zakretowej, Żymińskiego, oraz właściciele sklepu na Pohulance, Gorodzka — których również odesłano do więzienia Łukiszkach. Stwierdzono bo wtem, że odmawiali oni sprzedaży klientom cukru, a posiadali w sklepie dość znaczne zapasy.

Należy zaznaczyć, że policja wileńska wczoraj zwracała baczniejszą uwagę na to, by sklepikarze normalnie sprzedawali swoje towary oraz nie pobierali wygórowanych cen.

Jak zaznaczamy w innym miejscu, produktów spożywczych w Wilnie nie zabraknie. Istnieją duże zapasy. Pośpiech w zaopatrywaniu się jest więc zbędny.

Charakterystyczne, że Pogotowie Ratunkowe Interweniowało wczoraj kilkakrotnie w wypadkach... obżarstwa.

Choć niepięknie to świadczy o tych pacjentach Pogotowia — jest z drugiej strony najlepszym dowodem, że artykułów spożywczych — nie brakuje. (c).

BYT RODZIN REZERWISTÓW zabezpieczony

Wobec powołania do szeregów w ostatnich dniach znacznej ilości rezerwistów należy z zadowoleniem stwierdzić, że większość przedsiębiorstw w dalszym ciągu wypłaca zarobki rezerwistom, aby całkowicie zabezpieczyć

byt ich rodzin. Mężowie, bracia i ojcowie udają się dla spełnienia swego obowiązku obywatelskiego w pełni przekonania, że ich rodziny otoczone będą najczulszą opieką społeczeństwa i państwa.

Sklepy otwarte do 10-ej wiecz.

Starosta Grodzki w Wilnie komunikuje, że na mocy zarządzenia pana starosty grodzkiego, poczynając od

dnia 26 bm. aż do odwołania, sklepy na terenie miasta Wilna otwarte będą do godziny 22.

Pomocnicza służba ochotnicza kobiet

P. W. kobiet komunikuje, że Miejski Ośrodek Propagandy PWK przeprowadza zapisy ochotniczek do po-

mocniejszej służby wojskowej w lokalu PWK (Ostrobramska 19) codziennie w godz. 9—15, 17.30—19.30.

Zeszyty nie podróżują Dwa pożary w Wilnie

Jak się dowiadujemy, przeprowadza się szczegółową kalkulację cen zeszytów szkolnych w związku z opodatkowaniem w wysokości 1 grosza na rzecz popierania budowy szkół powszechnych.

Czynośnie są starania, aby cena zeszytów nie uległa mimo to zmianie. Znormalizowane ceny szkolne ukażą się na rynku jeszcze w bież. tygodniu w początkach przyszłego tygodnia.

W Wilnie zanotowano wczoraj dwa pożary: Na ulicy Kwazsnelnej 21 wybuchł pożar mieszkaniowy, zaś przy zbiegu ulic Trynitarskiej i Antokolskiej zapaliła się piekarnia.

Oba pożary szybko zlikwidowała straż ogniowa. (c)

Echa nadużyć w lombardzie miejskim

Wczoraj donieśliśmy o wyroku, jaki zapadł na b. faksafora lombardu miejskiego, Leona Perkowskiego, w głosnej sprawie o malwersacje. Perkowski skazany na 2 i pół roku więzienia.

Wyrok w stosunku do pozostałych oskarżonych wypadł następująco: dwaj b. woźni lombardu: Minkiewicz — 2 lata, Barszczewski — 1 rok i 6 miesięcy więzienia. Stała klientka lombardu, Piklewska — 8 miesięcy więzienia.

Wszyscy oskarżeni pozbaweni zostali praw na okres 3 lat.

Umysłowo chory zamordował żonę

Onegdaj m-c kolonii Tarasewicz (gm. turzeckiej, pow. stołpeckiego), Jan Żernak, w czasie kłótni z żoną, 25-letnią Aleksandrą, zadał jej kilka ciosów siekierą w głowę wskutek których, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarła. Sprawca zabójstwa został natychmiast aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych. Wykazywał on od szeregu miesięcy zaburzenia umysłowe.

Utonęła

Wczoraj p. p., podczas kąpiei w jeziorze Winoje (gminy rzeszańskiej), utonęła 17-letnia uczennica spod Mejszagoty, Waleriana Subotowiczówna. Zwłoki wydobyto. (c)

Wywrócił się samochód

Onegdaj na trakcie Stołpce — Drewno, w pow. stołpeckim, w odległości zaledwie 6 km od Stołpców, wywrócił się na szosie samochód ciężarowy, należący do właściciela maj. Mir, ks. Michała Mirskiego. Wskutek wywrócenia się obsługa 3 osób doznała szeregu obrażeń. Najwięcej ucierpiał 13-letni Leon Rusiecki ze wsi Dudki, gminy derewieńskiej, pow. stołpeckiego, któremu samochód złamał żebro.

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przeładowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.
Przeprowadzając śledztwo w sprawie zamordowanej Lilian Crane i porwana jej córki, Hardinge rozgrywa się z tym, że z sążnia nieuchwytanych zbrodniarzy współdziała jego narzeczona, Elżbieta Courtney. Połączenie ich. Wobec mając dostateczne dowody jej udziału w zbrodniach, chce z niej wydobyc informacje o pozostałych współwinnikach. Wobec oporu Elżbiety aresztowuje ją na podstawie sfałszowanego rozkazu aresztowania, aby ją straszny zmusić do zeznań. Jednakże w drodze do Aucland Elżbieta udało się wykopać podstępem Hardinge'owi rewolwer i próbować ucieczki z aresztu.

— Czuję że coś nie jest w porządku z tym srebrnym słoniem.
— Ze srebrnym słoniem? — Wykrzyknął doktor. — Nie rozumiem...
— Gdy zobaczyłem wczoraj... ciało, zwróciłem uwagę na mój srebrny maskotkę, którą pani Courtney zawsze nosiła przy bransoletce. Była tylko osmalona, nie znać było na niej działania strasznego żaru. zastanawiałem się, dlaczego ten słon nie stopił się tak, jak srebrne lichtarze na toalecie? Teraz wszystko się wyjaśniło. Umyślnie osmalono go i włożono na rękę zmarłej, żeby mnie wyprowadzić w pole, żebym nie miał wątpliwości że to właśnie pani Courtney spłonęła.
— Tak było na pewno! — wtrącił Williams. — Przebiegłe z nich koty! Ale kimże jest ofiara?
Nagle podejrzenie przemknęło Hardinge'owi przez głowę. Mattie Morgan zniknęła z domu letniego. Oswald powiedział, że spała w manatki i zwiła. Ale było zupełnie możliwe, że nie przyjeżdżała wcale do letniego domku. Mogł zginąć w płomieniach: Na razie trudno było powiedzieć, czy wydarzyło się tam morderstwo, czy był to rzeczywiście wypadek. Ale

nie wątpliwie Miller i jego współnik maczali w tym palce.

— Czy pan odnalazł swoją przyjaciółkę, pannę Morgan, panie Williams?

Amerikanin potrząsnął głową.

— Nie, proszę pana. Spodziewałem się listu dzisiaj. Może wolała zerwać wszelkie nici, łączące ją z tą okolicą?... Panie! — oczy jego rozszerzyły się nagle. — Przecież pan nie myśli chyba...? To niemożliwe!...

— Myślenie nie należy do nas, wie pan o tym panie Williams! Mamy brać pod uwagę jedynie nagie fakty. Możemy coś podejrzewać, ale zanim upewnimy się co do słuszności naszych podejrzeń, musimy mieć dowody. I te dowody zupełnie przekonująco! Jeżeli ci złoćcy zamordowali z rozmysłem pannę Morgan, zapłacą nam za to! Na razie obowiązkiem naszym jest przekonać się, czy tak było.

Gdy Williams i doktor wyszli, Hardinge nalał sobie pełen kieliszek brandy i wychylił go duszkiem. Czuł potrzebę jakiegoś pokrępiącego środka. A więc Elżbieta żyła? Nie zginęła okrutną śmiercią w płomieniach! Olbrzymią ulgę zatrula wprędce obawa i niepokój. Elżbieta jest przecież w rękach ludzi bez serca, bez litości. Gdyby śmierć jej była im potrzebna, nie zawahałby się dokonać morderstwa. Najpilniejszym zadaniem było teraz ją odnaleźć! Ale gdzie szukać? Oto zagadnienie nie łatwe do rozwiązania. Teraz zrozumiał że miał rację, gdy twierdził od początku, że ludzie, którzy Elżbietę porwali, nie mogli jej zawieźć do Charlotte. Williams jednak był innego zdania, potem zaś opowiadanie Athertona i widok spalonych zwłok skierowały myśli jego na niewłaściwe tory. Teraz sprawa zupełnie inaczej wyglądała.

Późnym wieczorem wyruszyli obaj z Jimmy'm

do Charlotte. Williams chciał im towarzyszyć, ale Hardinge nie pozwolił na to. Kazał mu pozostać w hotelu. Jimmy uzbroidł się w rewolwer, ale nie wolno mu było go używać bez ostatecznej konieczności. W razie napadu miał strzelać, ale tak, by jedynie zranić przeciwnika, nie zabijając go. Podniecenie, jakie okazywał w drodze, minęło teraz i był zupełnie spokojny, niemal zgaszony.

Gdy weszli przez bramę w drugą aleję, Jimmy wzdrygnął się.

— Jaki posępny dom! Wydaje się człowiekowi, że nie ma tak okropnej rzeczy, która nie mogłaby się tu wydarzyć.

— Masz rację, Jimmy! Nawet powietrze wydaje się przepojone tajemniczością i zbrodniczością. Uważaj na psy. Są tu dwa złe owczarki. Nie chciałbym się z nimi znowu spotkać.

Na szczęście nie było śladu psów. Piotr przypuszczał, że je wwieziono. Zapewne ów Oswald zabrał je do letniego domku.

Była to szczęśliwa okoliczność dla nieproszonych gości. Doszli do domu bez przeszkód i Hardinge poprowadził Jimmy'ego naokoło do tylnego wejścia.

— Dom jest zamknięty i nikogo teraz nie ma — tłumaczył. — Ale przypuszczam, że wkrótce wrócą. No, Jimmy, czy miałbyś tak ochotę się włamać? Jimmy uśmiechnął się.

— Przypuszczam, że tak! Ale przyznam się, że mnie zadziwił. Ideał detektywa Scotland Yardu zabiera się do włamania do cudzego domu! No, no!

— Gdy się ma do czynienia z takimi ludźmi, Jimmy, wszelkie środki są usprawiedliwione! W ciągu ostatnich paru tygodni zamordowali dwie kobiety!

— I porwali Fleurette! Mój Boże, jak o tym myśle... (D. c. n.)

RADIO

WILNO

SOBOTA, dnia 26 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 7,45 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry mandolinistów „Kaskada“ pod dyr. K. Skindera. 8,15 Z mikrofonem przez Polskę: Reportaż z uzdrowisk podhalańskich. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 12,25 W przerwie: transmisja otwarcia II Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 „Dzieci słuchajcie radio gra!“ — audycja żywej dla dzieci w opracowaniu Ciooci Hań. 13,40 Popularne utwory orkiestrowe. 14,00 Audycja OPL. 14,10 Muzyka lekka. 14,30 Czyje to jest? — kwadrofonika. 14,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Słownik“. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital wiołenczelowy Tadeusza L. Mańca. 16,50 COP przed 4000 lat — pogadanka. 17,00 Recital fortepianowy Marii Ogilbianki. 17,30 Pogadanka radiotechniczna M. Galskiego. 17,40 Z oper nowoczesnych. 18,00 Echa nocy i chwaly. 18,10 Koncert rozrywkowy. 19,00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz“ — wesela powieści radiowa. 19,20 Rezerwa. 19,30 Audycja dla Polaków za granicą. 20,00 Z kapela i śpiewem przez Śląsk. 20,25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Dwudziestolecie Związku Młodej Wsi Ziemi Wileńskiej“ pogadanka J. Szkoła. 20,35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 Przerwa. 21,02 Recital śpiewaczy Beniamino Gigli — audycja z okazji Festiwalu muzycznego w Lucerne. 21,35 Muzyka salonowa z płyt. 21,50 D. c. recitalu Beniamino Gigli. 22,20 Muzyka taneczna z płyt. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 27 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Program na dzisiaj. 7,05 Wiadomości rolnicze dla Ziemi Północno - Wschodniej. 7,15 Muzyka poranna. 7,30 Audycja dla wsi. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 koncert poranny. Transmisja ze sztuki II Dorocznej Wystawy Radiowej. 9,00 Transmisja nabożeństwa z kościoła N. M. P. w Orłowej na Śląsku. 10,30 Muzyka z płyt. 11,40 Reportaż dźwiękowy z Muszyny i Zegiestowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,00 Poranek muzyczny. 13,00 Wyjścia z Pisma Józefa Piłsudskiego. 13,05 Audycja w obrębie i z wyjątkiem ludowych w Polsce Północno - Wschodniej — felieton M. Znamerowskiej-Pruefferowej. 13,10 Muzyka c. b. audycja. 14,45 Czytamy Mickiewicza. 15,00 Sprawy wiejskie: Repertuar teatrów ludowych — pogadanka Z. Kopałko. 15,10 „Nad rzeką Aa“ — reportaż z płyt w opracowaniu J. Jasiewiczówny. 15,35 Arcydzieła literatury polskiej: „Lalka“ Bolesława Prusa — felieton wygłosi E. Krassowska. 15,45 Audycja dla wsi. 16,30 Vincent d'Indy: Treo na fortepian, klarnet i wiołenczele. 17,15 Kto odpowie? 17,30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Karol Marcinkowski“. 19,30 „Każdy dom daje złom“ — wieczorynka. 20,00 Gawęda aktualna. 20,10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,15 Muzyka lekka. 20,30 Audycja informacyjna. 21,10 Transmisja fragmentu międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Węgry. 21,35 Muzyka do tańca. 22,15 W przerwie: „Dobry żart tyńfa wart“ — audycja konkursowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

SOBOTA, dnia 26 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Wszystkiego po trzono (płyty). 13,55 Nasz program. 14,00 Muzyka operowa (płyty). 17,00 Recital fortepianowy Marii Ogilbianki z Wilna. 17,30 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego z Wilna. 17,40 Z oper nowoczesnych — płyty z Wilna. 20,25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Co Nastka widziała w żeńskiej chobie sztrzeleokim“ gawęda Natalii Zielńskiej Cichockiej. 20,35 Wiadomości dla naszej wsi. 23,05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 27 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna: „Już od rana rozspiewana“. 7,00 Program na dzisiaj. 7,05 Wiadomości rolnicze dla Ziemi Północno-Wschodniej z Wilna. 7,15 Piosenki morskie — płyty. 7,20 Porady rolnicze — młż. Anna Benigerówna. 10,30 Muzyka — płyty i Warszawy. 13,05 „Czarna wosna“ — fragment z powieści „Słój — kto gdzie“ — Władysława Wojtkowskiego — czyta Jerzy Zapasnik. 15,00 Sprawy wiejskie: Repertuar teatrów ludowych — pogadankę wygłosi Zbigniew Kopałko z Wilna. 15,10 „Nad rzeką Aa“ — reportaż z płyt w opracowaniu Jadwigi Jasiewiczówny z Wilna. 15,35 Arcydzieła literatury polskiej: „Lalka“ Bolesława Prusa — felieton wygłosi Eugenia Krassowska z Wilna. 19,30 „Wesela poleskie“ w opracowaniu Hanny Kuroczyckiej i Bożeny Czyżykowskiej w wykonaniu zespołu wiejskiego z Kołowa — transmisja ze studia w Pińsku. 19,35 Gawęda aktualna. 20,05 Wiadomości z naszych stron. 23,05 Zakończenie proz.

Wiadomości radowe

ZRÓDŁA SZTUKI LUDOWEJ.

Coraz lepiej oceniamy wartość i piękno zawarte w sztuce ludowej. Jak ściśle zespołne jest życie ludu polskiego ze sztuką, dowiadujemy się w niedzielę, o godz. 13,05, z felietonu Marii Znamerowskiej - Pruefferowej: „Sztuka w obrzędach i zwyczajach ludowych w Polsce północno-wschodniej“.

„Lalka“ PRZED MIKROFONEM.

Tym razem będzie to felieton Eugenii Krassowskiej o arcydziele literatury polskiej, „Lalka“, znakomitej powieści Bolesława Prusa. Należy słuchać w niedzielę, o godzinie 15,35. Fragmenty z „Lalki“ będą odczytane również w poniedziałek i wtorek o godz. 20,25, w ramach czytanek wiejskich.

KAŻDY DOM DAJE ZŁOM.

Tak zatytułował niedzielną wieczorynkę jej autor, Leon Aleksandrowicz, który też wykona tę audycję wraz z całym zespołem „Uciecha“. Na czele zespołu Ciotka Antonowa. Udało się również pozyskać do audycji samego Leona Wołjękę. Początek o g. 19,30

Sygnatura: Km. 662/39 r.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach, II rewiru, Józef Ciechanowicz, mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Jagiełłońska Nr 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 września 1939 r. o godz. 9 w Baranowiczach, ul. Senatorska Nr 6, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do f-my „Józef Men, Skład Artykułów Budowlanych“ w Baranowiczach, składających się z: 70 kg farby „Kholo“, 25 kg porcelaniku piecowego (25 kg porcelaniku białego, 40 kg porsa fleks, 5 kg lakieru japońskiego, 2 piece wieszne do wania, wanny, bidetu do wanny, 520 rolek papy dachowej, 1000 rur i kształtek, 3 klozetów tureckich i 3 syfonów, 3 podstaw granitowych, umywalki, 2 płuczek dwustronnie emaliowanych, 2 płuczek „Patent“, zmywaka, 3 umywalki, 500 rolek papy dachowej, 25 kg emalii, 3 płuczek do klozetu, 20 kg lakieru spirytowego, 15 kg ultramarynu, 5 l-czek, 50 kg bieli cynkowej, 3 beczki pokostu sztucznego, 2 beczki lepniaka i 2000 kg farby suchej w beczkach, oszacowanych na łączną sumę złotych 6982 gr 50.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 22 sierpnia 1939 r.

Komornik JOZEF CIECHANOWICZ

Sygnatura: Km. 270/39.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach, II rewiru, Józef Ciechanowicz, mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Jagiełłońska Nr 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 września 1939 r. w maj. Korzeniowszczyzna, gm. Derewo odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Witolda Łopotko, składających się z garnituru mebli miękkich, zegara ściennego, komody, lustra, kanapy jesionowej, pięciu stolików mahoniowych, radia f-my „Elektrik“ 3—4 lamp. z głośnikami, toaletki mahonowej, szafy do bowej, pięciu dywanów, tacy „Fraget“, dachy starej i sekretery starej, oszacowanych na łączną sumę zł 1043.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 22 sierpnia 1939 r.

Komornik JOZEF CIECHANOWICZ

GRUZIŁICA PŁUC

jest ucubtagana i corocznie, nie robiąc różnic dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarzy „Balsam Trikolan — Age“ który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.



Dziś Premiera! Pocz. o g. 2-ej
Wolka ep pea rom. m. - awantura cza

A. Dumasa TRZECH MUSZKIETERÓW



W rol. gl. Don AMECHE, BRACIA RITZ i in. — Poedyndki. Intrygi dworskie. Miłosiki arystokracji. Przepiękna muzyka. Pełne emocji sceny.
UWAGA. TYLKO U NAS. Najnowsza aktualność. Reportaż z okazji 25-lecia
Polskiego Czynu Zbrojnego pt. **Wielkie Dni Sierpnowe**
oraz piękna KOLORÓWKĄ

Kino Reprezentacyjne CASINO

Największy film egzotyczny. — Porywające przygody w dżungli

TRADER HORN

Arcydzieło reżyserii Van Dyke

MUZA Dziś premiera! Robert Taylor

ul. Nowogrodzka 8
telefon 21-67

„Student z Oxfordu“

Ceny zmniejszone: Balkon 25 gr, parter od 40 gr.

Chrześcijańskie kino „SWIATOWID“ Mickiewicza 9

ROBERT i BERTRAND

czyli DWAJ ŁŁODZIEJE

W rol. gl. Grossówna, Cwiklińska, Dymśa, Bodo, Fertner, Znicz, Orwid i Inni.

OGNISKO Dziś. Niezwykły film o niezwykłych przygodach w krainie

Włoczęgi północny

W rol. glown. Del Camara, człow ek grający ze smiercią
Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4

KINO Dziś. Nelson Eddy i Eleanor Powell w wielkim filmie muzyczn.

ZNICZ ROSALIE

wiwulskiego Nadprogram DODATKI. Początek o godz. 4-ej w niedzielę o 6

RÓŻNE

PRZYJMIE uczniów lub uczennic na pełne utrzymanie. Tamże pokój do wynajęcia dla solidnego. Zamkowa 14—1.

UCZĘ JEZDZIĆ na motocyklach panów i panie. Jazda praktyczna i zapoznanie z maszynami. Wynajem motocykli S. Stankiewicz, Rzečna 8—3 (Zakręt).

POSZUKUJE SIĘ Stanisława Tatura (Tatur) syna Antoniego i z domu Łojkówny, oraz Aleksandry Krepkiej i jej siostry Koraeniowskiej, z domu Cwierkównen, zam. przed wojną w Mińsku lub w mińskiej gubernii, w sprawie majątkowej. Zgłaszać się: Wilno, Portowa 20 m 3.

LOKALE

DO Odstąpienia z powodu wyjazdu w centrum miasta, z urządzeniem pracownia krawiecka damska z plisownią, wyrobiona pierwszorzędną klientela. Adres w Redakcji.

POKOJ DO WYNAJĘCIA z osobnym wejściem. Sw. Michałski zauł. Nr 8 m. 2 wia- a via Kuratorium.

DO WYNAJĘCIA suszarnia jarzyn i owoców, lub też lokal na inny zakład przemysłowy. Wilno, ul. Archanielska 12—5.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Stoniemięgo rewiru Jan Pyszkowski mający kancelarię w Stoniemi, ul. Kościuski Nr 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 sierpnia 1939 r. o godz. 11 w Stoniemi, ul. Stenkiewca Nr 5-a odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zygmunta Czerniawskiego składających się z kompletu pokojów sypialnego i kompletu pokoju stołowego, oszacowanych na łączną sumę zł 700.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 21 sierpnia 1939 r.

Komornik J. Pyszkowski.

K. K. O. miasta Wilna

ul. Adama Mickiewicza 11

Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe poczynając od 1 zł.

Udziału taniego kredytu. Każdy posiadacz książeczki oszczędnościowej może brać udział w KONKURSIE p. h.

Każdy z książeczką KKO.

Konkurs daje możliwość wygrania: samochodu, trzytygodniowej wycieczki zagranicę, lub jednej z wielu cennych nagród.

Szczegóły w lokalu Kasy. Dział wkładów przyjmuje i wypłaca bez ograniczenia kwoty od godz. 8-ej rano do 1,30 wiecz. bez przerwy.

Pozostałe działy czynne do g. 3-ej

Kino Teatr „PAN“

w Baranowiczach

Dziś Najlepsza komedia polska

Film naładowany humorem p. t.

„Pan Redaktor szaleje“

W rol. glownej Adam Brodzisz, Maria

Bogda, Słelański i Inni

Szkoła Tańców O. Morina

Baranowicze, Wileńska 24

uruchomiła już lekcje tańców dla

dzieci od 10 do 14 lat. Lekcje odby-

wają się trzy razy tygodniowo od

godz. 4 do 5 pp.

Informacje na miejscu

LEKARZE

DR MED. JANINA

Piotrowicz Jurzenkowa

ordynator szpitala Sawcz.

Choroby skorne, weneryczne i kobiece

ul. Jagiełłońska 16 m. 6, tel. 18-66.

Przyjmuje od 6 do 7 wiecz.

DOKTOR

Blumowicz

choroby weneryczne, skorne i moczopłoc.

ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz.

9—1 po poł. i 3—7 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.

— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3 róg ul.

3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryczny. Ul. Grodz-

ka Nr. 27 (Zwierzytalec).

AKUSZERKA

Smałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie

cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów,

brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z

bioder i brzucha, kremy odmładzające,

wosny elektryczne, elektryzacja. Ceny pryv.

Kupno i sprzedaż

Posezonowa ZNIŻKA CEN na koszule,

krawaty, bieliznę, galanterię i ielnie obu-

wie. W. NOWICKI Wilno, ul. Wielka 30.

Popieracie Przemysł Krajowy!

REDAKTOZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i tele.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąteczki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9,30—15,30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Utańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stonim,
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie,
Grodno, Pińsk, Wołkowsk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnieniem do
domu w kraju — 3 zł., za granicą
6 zł., z odbiorem w admini-
stracji zł. 2,50, na wsi, w miej-
scowościach, gdzie nie ma urzędu
pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczone za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczone podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednosłowny. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9,30—16,30 i 17—20.